

POGRANICZE

Tygodnik

30 LISTOPADA 1999r. ROK IX Nr 48/444
ISSN 1231-1464 NR INDEKSU 371920 CENA 1 zł

Przemyśl • Jarosław • Lubaczów • Przeworsk



str. 5
ZAPASY Z ZIMĄ



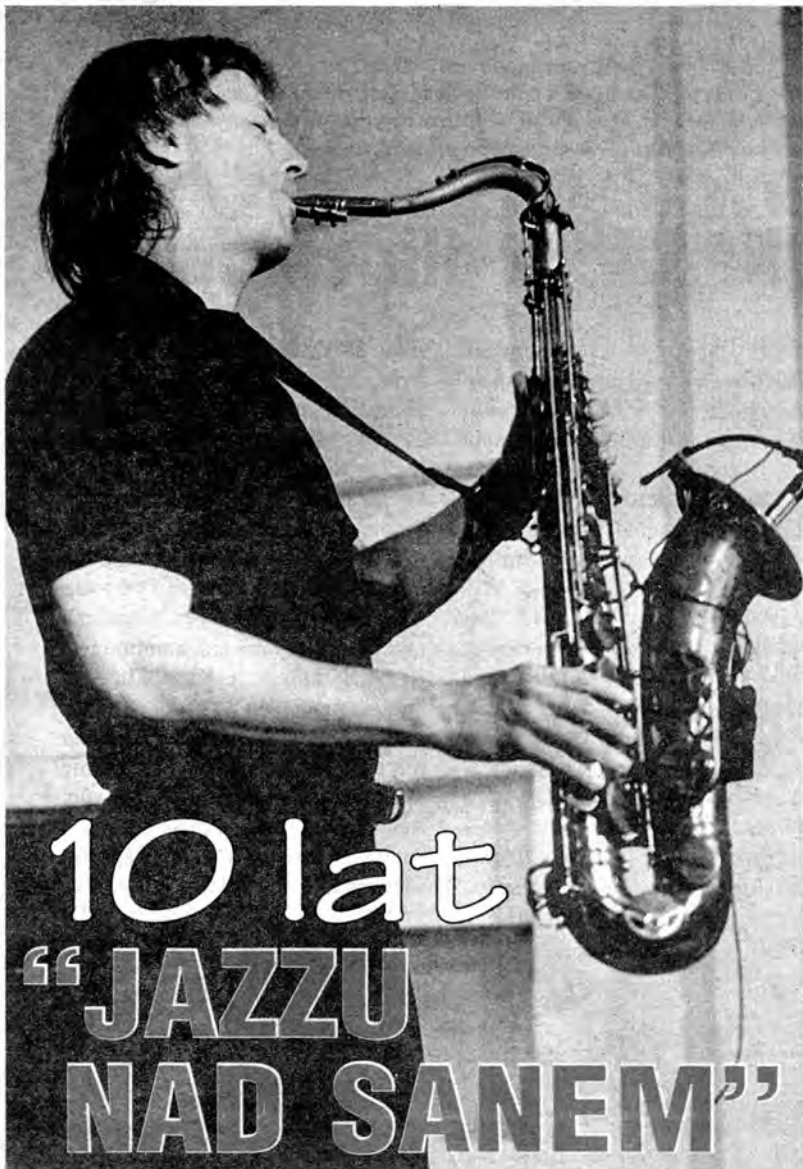
str. 10
LUDZIE BEZDOMNI



ANDRZEJKOWE
WRÓŻBY
str. III R



TADEUSZ MALAWSKI
KRÓLEM TOTKA
str. 19

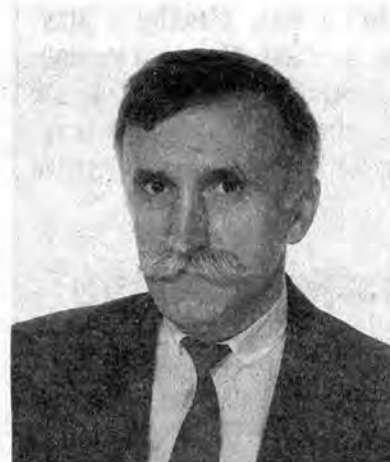


10 lat
"JAZZU NAD SANEM"

str 3

BEZZASADNE VETO PIECZĄTKI

28 listopada prezydent Aleksander Kwaśniewski, podczas specjalnej konferencji prasowej przedstawił swoją decyzję w sprawie projektów ustaw regulujących przyszłoroczne podatki. Zawetował ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podpisał natomiast ustawę o podatku dochodowym od osób prawnych oraz o podatku VAT i podatku akcyzowym. Konsekwencje tej decyzji, specjalnie dla "Pogranicza" komentuje Adam Łoziński, poseł na Sejm RP, członek sejmowej Komisji Finansów Publicznych:



Przedstawione przez rząd i koalicję reformy podatków stanowiły pewną całość koncepcji reformy finansów publicznych państwa. Decydowały nie tylko o kształcie spraw związanych z podatkami, ale niosły za sobą bardzo szerokie konsekwencje. Najpoważniej dotkną sfery związanej z polityką prorodzinną i budownictwem. Nie przyjęcie tej właśnie ustawy powoduje, że pozostaną liczne preferencje i ulgi podatkowe. Korzystają z nich głównie ludzie bogaci. W 1998 roku z ulg skorzystało 35% podatników z I grupy dochodowej i aż 91% podatników z trzeciej, czyli najzamożniejsi. Konsekwencją tego będzie brak pieniędzy w budżecie m.in. na nowy system wspierania budownictwa przez uruchomienie kas mieszkaniowo - oszczędnościowych. Nie wejdą również ulgi rodzinne. Trudno jest więc pogodzić się z argumentacją prezydenta, że decyzję swoją podjął w obronie interesów osób najbiedniejszych.

Ponadto decyzja prezydenta destabilizuje harmonogram prac związanych z kształtowaniem budżetu państwa, jego założenia oparte były już o nowe stawki podatkowe. Rząd będzie musiał dokonać autopoprawy do projektu budżetu, by znowu trafiły do komisji sejmowych.

j.j.

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY
Garant L
Przemyśl - Pralkowce
HURTOWNIA SKŁAD CELNY
tel. (016) 678 86 01
tel./fax 678 65 38
fax 678 77 80

ATRAKCYJNE CENY!
PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY CENTRALE TELEFONICZNE, KOMPUTERY, PERYFERIA, MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

FOBOS

KUPNO PRODUCENT PUSTAKÓW CERAMICZNYCH
SUPEROKAZJA!!!
WIELKA OBNIŻKA CEN NASZYCH WYROBÓW
Skorzystaj z ulgi budowlanej i zrób przedpłatę
Wpłacasz w tym roku - odbierasz w przyszłym
36-100 Kolbuszowa, Kupno 494 Tel/fax (0-17) 227-44-34, 227-11-44

Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62 tel. 675-12-18 str. 20.

ASTRA CLASSIC

**SUPER PAKIET
UBEZPIECZENIOWY**

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i Assistance, na koszt firmy Opel.
Drugi rok ubezpieczenia płatny w dwóch korzystnych ratach.
Ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

Auto-Styl

RZESZÓW
Krasne 7a (trasa E4)
Salon: (017) 855-54-83
Części: (017) 855-52-72
Serwis: (017) 855-52-72 w.29
(017) 855-52-71 w.29

SZYBKI ODBIÓR
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSCU.

PRZEMYŚL
ul. W. Pola 34
Salon: (016) 675-15-01
(016) 675-15-03
Części: (016) 675-15-02
Serwis: (016) 675-15-02
fax: (016) 675-15-04

Otwarte: salon-7 dni w tygodniu, serwis-6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00 - 18.00; sob.-niedz. 9.00 - 14.00



Czarownice i nerwice

Przepowiednie, lanie woskiem i kabały - delikatna materia. Stawiać horoskop mogą sobie tylko ci, którzy mają na tyle siły charakteru, by zaraz po usłyszeniu proroczej nowiny, wrzucić ją do pamięciowego kosza na śmieci. Albo jeszcze lepiej - do pamięciowej niszcarki informacji.

Neurastenik lub podobny cudak w gwiazdy patrzeć nie powinien w ogóle, a jeśli лихо go jednak skusi i z fusów po kawie wyczyta mu przyszłość, na ratunek może być za późno.

Bo subtelny nerwicowiec szczególnie łatwo łapie wirusa sugestii - despotycznego mikroba, który taką ofiarę bez trudu prowadzi do celu. A zamiarem szpetnego zarazka jest oczywiście spełnienie się wróżby, tyle że nie tej wesolej i korzystnej, lecz marnej i przykrej, o której trzęsący się nadwrażliwiec na próżno stara się zapomnieć.

Nie leczenie więc, a profilaktyka jest najlepszym sposobem na niedobre wpływy. Po co myśleć z obawą o kiepskiej prognozie, gdy lepiej bez kart, samemu układać strategię poprawy własnego losu.

Lucyna Podhalicz

NASZA SONDA

Czas andrzejkowy to czas zabawy, ale to także czas wróżenia. Tego wieczoru wielu z nas, choćby z przyjrzeniem oka, wpatruje się w zastygłe formy woskowe, doszukując się w nich kształtów, które rzekomo mają cokolwiek powiedzieć o naszej niepewnej przyszłości. Czy jednak u schyłku XX stulecia ktoś jeszcze w te przepowiednie wierzy?

Czy wierzysz w andrzejkowe wróżby?

Tak na serio, to oczywiście nie wierzę. Ale to wcale mi nie przeszkadza w dobrej zabawie tego wieczoru. Choć w tym roku raczej nie będę sobie nic wróżyła, bo idę w takie miejsce, gdzie się nie będzie lało wosku, to jednak mile wspominam te wróżby z lat poprzednich.

Agata Turowska, studentka

Nie, nie. Nie mam z tym nic wspólnego i nie chcę mieć! Moim zdaniem czasy sabatów czarownic już dawno minęły, choć jak tak patrzę, to czasem mi się nie chce w to wierzyć.

Mieszkaniec Przemysła

Ja, osobiście, nie wróżę sobie już od dawna, bo dawno już wysłałam za mąż, więc co tu wróżyć? Ale uważam, że to całkiem niezła i nieszkodliwa zabawa, pod warunkiem, że traktujemy ją faktycznie jak zabawę.

Alina, księgowa

MINĄŁ TYDZIEŃ

W KRAJU



Współpracownik Jurczyk

Senator RP, prezydent Szczecina, jeden z historycznych przywódców NSZZ "Solidarność", Marian Jurczyk, złożył nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne - uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie. Nie podał w nim informacji o swej współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL. Sąd ogłosił, iż Marian Jurczyk współpracował z SB pod groźbą utraty życia. - *Nigdy nie współpracowałem, więc nie mogłem się przyznać* - powiedział Jurczyk. Grozi mu utrata mandatu senatorskiego i 10-letni zakaz pełnienia ważnych stanowisk publicznych. Zachowa jednak stanowisko prezydenta Szczecina, bowiem zakaz nie dotyczy funkcji samorządowych.

Podatki od elektoratu?

Do niedzieli, do godz. 20, nie było wiadomo jakie będą losy ustaw podatkowych. Cały weekend trwały spekulacje, którą opcję poprze prezydent Aleksander Kwaśniewski. Po długiej kampanii podatkowej, Kwaśniewski podpisał dwie ustawy: o podatku VAT i CIT. Nie podpisał natomiast ustawy o podatku od osób fizycznych. W specjalnym oświadczeniu prezydent wyraził dezaprobatę w stosunku do stylu, w jakim podejmowana była ta ustawa.

Goryszewski na (emerytalnym) włostku

W dniu ukazania się tego numeru "Pogranicza" (wtorek, 30 listopada), miało się okazać, czy Henryk Goryszewski pozostanie przewodniczącym sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Wiele wzburzenia wprowadziły kolejne informacje prasowe o tym, że poseł Goryszewski miał ułatwić Kredyt Bankowi uzyskanie licencji na prowadzenie towarzystwa emerytalnego w Urzędzie Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi.

Rzeczpospolita babska

- *Czujemy się zaszczute przez mężczyzn przekonanych o swej genialności. Trzeba przebić się przez mur męskiego szowinizmu* - powiedziała Joanna Sosnowska podczas I Kongresu Kobiet SLD, który odbywał się w Warszawie. Działaczki tej partii chcą, by w statucie zapisać, iż w jej władzach i na listach wyborczych kobiety stanowią co najmniej 30 proc. Podobne propozycje, ale dla wszystkich partii, zgłosiła do projektu nowej ordynacji wyborczej, Unia Wolności. Jeśli pomysł zyska poparcie SLD i UW, to ma on w Sejmie spore szanse.

NA ŚWIECIE



Wojna i pokój w Kosowie

- *My wygraliśmy wojnę, ale tylko wy możecie wygrać pokój* - mówił w Prisztinie amerykański prezydent, Bill Clinton, który przebywał z ośmiogodzinną wizytą w Kosowie. Clinton apelował do zgromadzonych kosowskich Albańczyków, by budowali pokój i zapominali o nienawiści. Wystąpienie amerykańskiego przywódcy zostało przyjęte z dużym entuzjazmem, wielokrotnie przerywano je brawami. Bill Clinton przed wyjazdem podkreślał, że głównym celem podróży jest apel o zaprzestanie waśni pomiędzy grupami etnicznymi w Kosowie.

Europejska zima zła

Zima dała się we znaki nie tylko Polakom. Obfite opady śniegu sparaliżowały na jakiś czas komunikację w Austrii i Szwajcarii. Nieczynne było lotnisko w Zurychu. Austriackie i szwajcarskie górskie autostrady były nieprzejezdne. Duży chaos komunikacyjny panował na południu Niemiec. Do wypadków dochodziło głównie w Bawarii.

W REGIONIE



W dniu kolejarzkiego święta



25 listopada kolejarze świętowali "Katarzynki". Spod dworca PKP w Przemysłu przemaszzerowali z chorągwiemi do bazyliki archikatedralnej, gdzie o godzinie 10 odbyła się msza św. Z okazji swojego święta kolejarze mieli dzień wolny od pracy, ale nie było żadnych hucznych imprez.

Fot. A. Nizicki

Nadzieja dla zdrowia

25 listopada w Urzędzie Miejskim odbyło się podsumowanie imprezy "I Ty możesz zdążyć przed rakiem", która odbyła się w Przemysłu 24 października.

Osobom uczestniczącym w akcji podziękował wiceprezydent Jerzy Gruszecki, wręczając im pamiątkowe książki i dyplomy. Wyróżniono lekarzy: Danutę Pasierbską, Barbarę Paczkowską, Jana Hołowkę, Włodzimierza Madeja i przewodniczącą klubu "Nadzieja" - Janinę Dudę, która powiedziała: - *Wiem, że nasza praca dała porządne efekty. Było duże zainteresowanie poradami i wskazówkami, dlatego był to początek akcji, która trwać będzie do maja*

roku 2000. Spotkanie w urzędzie było okazją do poruszenia problemów lecznictwa w naszym mieście. Okazuje się, że co tydzień doktor Jan Hołowka przyjmuje pacjentkę z zaniedbanym rakiem jajnika. Kobiety nie zawsze wiedzą, gdzie mogą się zbadać. Poza tym nie ma aparatu USG, który służyłby do tego typu badań. Często nie ma możliwości zrobienia mammografii poza szpitalem. Kasa Chorych zwraca pieniądze za badania na terenie szpitalnym, ale jeżeli kobieta nie chce iść do szpitala, to już nie ma możliwości przebadania się. Lekarze poprosili władze miasta o nacisk na kasę, aby w jakiś sposób rozwiązać ten problem.

(D)



Doktor Danuta Pasierbska przyjmuje podziękowania od wiceprezydenta Jerzego Gruszeckiego. Fot. A. Nizicki

W kinie "Kosmos"

Mikołajki filmowe

W programie imprezy organizowanej - 6 grudnia o godz. 16 - przez Klub Garnizonowy w Przemysłu przy współudziale Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu oraz Wydziału Edukacji UM są filmy: "Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" oraz "Naręczona księżniczka z krainy soli", a także występy solis-

tów i zespołów dziecięcych działających w klubie. Bilet wstępu to symboliczne 2 złote. Całkowity dochód z imprezy zostanie przeznaczony na cele charytatywne. Małych uczestników czeka wiele miłych niespodzianek. Szczegółowych informacji udziela p. Barbara Zając, tel. 6771942, w. 35.

OKAZJA!!!
ŚWIĄTECZNY
KIERMASZ GALICYJSKI
w Jarosławiu
2-3-4-5 grudnia 1999 r.
HALA SPORTOWA, ul. Sikorskiego 5

Na atrakcyjne Mikołajkowe i Świąteczne zakupy

zaprasza Organizator

N.F.P.B. Sp. z o.o. "For-Bi"

RYNEK 6, JAROSŁAW

tel./fax (016) 621 24 46.

tel. (016) 621 53 94

KRONIKA POLICYJNA

Krok samobójczy

27 listopada 20-letni Wiesław K., mieszkaniec Hermanowic założył sobie sznur na szyję i powiesił się w stodole. Został tam znaleziony o 6 rano, następnego dnia. Przyczyny kroku samobójczego nie są jeszcze znane.

Jak na Dzikim Zachodzie

27 listopada trzech młodzieńców z Przemyśla zabawiało się w kowbojów, chodząc do barów i demolując je. Jako pierwszy nawiedzili bar "Dudek", należący do Stanisławy S. Kiedy wyszli stamtąd, wybili 2 szyby w gablocie wystawowej teatru "Fredreum". Później poszli do "Hamburgera", gdzie zniszczyli 2 krzesła i stolik o łącznej wartości 110 zł. Nietrzeźwi chuligani zostali zatrzymani przez dzielnych stróżów prawa i odwiezieni do izby wytrzeźwień. 22-letni Przemysław B. miał we krwi 2, 74 promille alkoholu, 21-letni Witold G. 1, 56 promille, a 27-letni Jacek K. - 1, 92 promille.

Twardogłowy

W okolicach baru, zwanego "irlandzkim", w Przemyślu, nietrzeźwy sprawca bez powodu uderzył głową w poloneza. Krzysztofowi F. nic się nie stało, ale samochód ma uszkodzoną pokrywę silnika, a straty wynoszą 1 tys. zł.

Kradną w autobusach

W autobusach linii MZK, sprawcy wykorzystując tłok i nieuwagę poszkodowanych - okradają ich z pieniędzy. 26 listopada złodziej rozciął bok torebki, skąd zabrał legitymację studencką i portfel z kwotą 115 zł. Dzień wcześniej złodziej zabrał z torebki innej pokrzywdzonej, kosmetyczkę, gdzie było ponad 1 tys. zł.

Wpadł w poślizg

Na drodze Jarosław - Makowisko 23-letni mężczyzna kierując samochodem marki "Cinquecento", na łuku drogi wpadł w poślizg i zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem ciężarowym marki "Star". W wyniku zderzenia pasażerka samochodu osobowego doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

Gołębiarze odnalezieni

Policjanci z komisariatu policji w Pruchniku ustalili trzech mieszkańców tej miejscowości, którzy zajmowali się "podbieraniem" gołębi. W wyniku podjętych czynności odzyskano 15 skradzionych gołębi, które zwrócono pokrzywdzonemu.



24 i 25. listopada odbyła się, w auli I LO w Przemyślu, konferencja naukowa poświęcona wybitnemu twórcy polskiego romantyzmu - Juliuszowi Słowackiemu.

Obchody Roku Słowackiego w Przemyślu

W ten sposób nasze miasto włączyło się w obchody Roku Słowackiego. Sesja ta była świetną okazją do przybliżenia sobie twórczości tego genialnego poety, obcowania z jej istotą, duchem, głębią. Poprowadził ją i wygłosił referat inauguracyjny, znany przemyslanom z "Rocznika Przemyskiego", prof. Jerzy Starnawski. Zaproszono wiele znanych osobistości - profesorów, pracowników naukowych z wyższych uczelni. Przygotowali oni okolicznościowe referaty poświęcone zagadkom biografii oraz twórczości J. Słowackiego, różnym aspektom wyobraźni i myśli twórcy, estetyce poetyckiej, procesowi twórczemu oraz miejscu, jakie wyznaczili Słowackiemu w historii polskiej literatury, wybitni jej badacze - prof. St. Pigoń i prof. Cz. Zgorzel-ski.

Organizatorami, dodajmy - wspaniałymi, tej sesji byli: przemyskie TPN, I LO, Archiwum Państwowe, Przemyska Biblioteka Publiczna oraz Zespół Szkół Gastronomicznych. Słowa uznania należą się także gospodarzom obrad - p. dyr. LO mgr Grażynie Dawnis

oraz mgr Lucjanowi Facowi za trud włożony w przygotowanie całości.

Szkoda tylko, że przemyska inteligencja, zwłaszcza poloniści (poza nielicznymi wyjątkami) nie wykazali zainteresowania tą imprezą. Równolegle z konferencją i specjalnie z tej okazji, w Archiwum oraz Przemyskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano okolicznościowe wystawy poświęcone tradycjom Roku Słowackiego i jego dziełom.

T.P.

JAZZ NAD SANEM



Gwiazda pierwszego wieczoru - sekstet Janusza Muniaka.

Fot. B. Jędruch

Od ubiegłego piątku do poniedziałku w Przemyślu królował jazz. Jubileuszową dziesiątą edycję „Jazzu nad Sanem” rozpoczął diecieland Stanisława Kłosa złożony z uczniów przemyskiej Szkoły Muzycznej. Drugą część wieczoru wypełnił sekstet Janusza Muniaka, w którym gra przemyslanin Marcin Ślusarczyk. Kolejny wieczór należał do Stanisława Soyki. Po niedzielnej przerwie, która należała się po solidnej dawce jazzowych emocji, w poniedziałek wystąpił Bill Evans, saksofonista, długoletni współpracownik Milesa Davisa, członek formacji Machavishnu Orchestra Johna McLaughlina wraz z Victorem Biley oraz Davidem Gilmorem. Choć występy jazzowych gwiazd są już tradycją, organizator „Jazzu nad Sanem” zadbał, by skład artystów występujących dla przemyskiej publiczności był godny jubileuszowej imprezy. Jubileusz są zwykle okazją do podsumowań, więc pozwalamy sobie przypomnieć, że w ciągu dziesięciu lat w „Niedźwiadku” koncertowali między innymi: Bob Berg, David Kikoski, Andrzej Cudzych, Krzysztof Zawadzki (Acoustic Quartet), Zbigniew Namysłowski, Billy Hart, Tomasz Stańko, Walk Away, Wojciech Karolak, Michał Urbaniak, Urszula Dudziak.

Obszerna relacja i fotoreportaż za tydzień.

J.

 **KLIMBUD**

- GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE
- SYSTEMY C.O.
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- SYS. PRZECIWOBŁODZENIOWE

ul. KOPERNIKA 21
tel. (0-16) 675 06 97

OGRZEWANIE

**JUŻ OD
7 GRUDNIA
WIELKI
KONKURS
"POGRANICZA"
CENNE
NAGRODY**

Modex SIEĆ SPRZEDAŻY GSM

TYLKO TERAZ!
Do 90 minut ZA DARMO* + kurtka zimowa

*Ilość darmowych minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły oferty w regulaminie promocji.

W Sieci Sprzedaży Modex kurtka zimowa 1 PLN netto Przy zakupie telefonu z aktywacją

TELEFONY od 149*,-*

ZŁOTYCH BEZ VAT
**Opłata aktywacyjna 50 zł +VAT doliczana do pierwszego rachunku

Bezplatna Infolinia 0 800 601 111

W sprzedaży także zestawy Simplus
Szczegółowy regulamin promocji dostępny w Punktach Sieci Sprzedaży Modex

Rzeszów: C.H. Europa II (Parter), tel. (017) 852 44 35
Przemyśl: ul. Franciszkańska 37 (Plac Na Bramie), tel. (016) 678 62 60
Jarosław: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88
Przeworsk: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90

www.modex.plusgsm.pl

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.



Z Janem Gilowskim, burmistrzem Jarosławia, rozmawia Krzysztof Misielak

Szansa w granicy i turystyce



Jan Gilowski - burmistrz Jarosławia

Fot. Krzysztof Misielak

-Na nasze spotkanie spóźniłem się kilkanaście minut. Powodem były korki. Narzekają na nie zarówno mieszkańcy, jak i przyjezdni. Czy pan nie ma problemów z punktualnym dotarciem do pracy?

- Jestem w tej komfortowej sytuacji, że nie muszę dojeżdżać samochodem. Codziennie rano idę dziesięć minut spacerkiem. Nie oznacza to jednak, że problem utrudnień w ruchu jest mi nieznanym. Nasze miasto jest bardzo zakorkowane. Już wykonaliśmy pewne prace modernizacyjne, w planach są następne. Myślę tutaj o przebudowie dwóch krzyżówek - na Placu Mickiewicza i tej znajdującej się obok budynku Ogniska Baletowego. Jeżeli się uda, to prace remontowe pociągniemy aż do ulicy Poniatowskiego. Myślę, że jak cały etap będzie zamknięty, będą porobione zatoczki autobusowe oraz nieco zmieniony ruch na ulicy Grunwaldzkiej, to przez miasto będzie łatwiej przejechać.

- Od wielu lat mówi się o obwodnicy ...

- Tak, jej budowa bardzo usprawniłaby ruch. Opracowana jest jej koncepcja. Obecnie przymierzamy się do podpisywania umów przedwstępnych na wykupywanie gruntów. W najbliższym czasie powołam taki zespół, który zajmie się tylko tymi sprawami.

- Plany i papierowa dokumentacja to jedno, lecz to nie bardzo wystarczy kierowcom.

- Myślę, że w ciągu najbliższych trzech lat skompletujemy dokumentację i wykupimy wszystkie, niezbędne tereny. Gdyby w tym czasie udało się wjechać na teren budowy choć jednej koparcie, to moglibyśmy już mówić o sukcesie.

- W jakim stanie zastał pan Jarosław w dniu obejmowania stanowiska?

- Sytuacja finansowa miasta jest dobra. Nie jesteśmy zadłużeni. W projekcie budżetu na przyszły rok przewidujemy jednak pozyski-

Burmistrz Jarosławia, Jan Gilowski, 53 lata, wykształcenie wyższe ekonomiczne. Żona Irena, nauczycielka, już na emeryturze. Trójka dzieci: Mariusz, Marta i Magdalena. To, że imiona dzieci zaczynają się na literę "m." nie jest przypadkiem. Tak swego czasu postanowili rodzice. Być może dlatego, że na tę spółgłoskę zaczyna się słowo miłość. Przed objęciem funkcji burmistrza Jan Gilowski pracował w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń, Przedsiębiorstwie Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi, był dyrektorem Banku Spółdzielczego w Pruchniku, natomiast przez ostatnie dziewięć lat prezesem Powszechnej Spółdzielni Spożyców SPOŁEM w Jarosławiu. Obecnie nie ma czasu na hobby. Dawniej interesował się motoryzacją, końmi, uwielbiał chodzić po lesie.

wanie środków finansowych z zewnątrz w formie kredytów, ewentualnie dotacji. Zobaczmy, co z tych planów uda się nam zrealizować.

- Pana poprzednik, tragicznie zmarły burmistrz Jerzy Matusz, cieszył się powszechnym uznaniem mieszkańców, współpracowników i wielu innych osób. Czy trudno było przejąć obowiązki po takiej osobie?

- Z pewnością nie było to łatwe. Wyczuwałem pewnego rodzaju presję otoczenia. Bardzo długo, bo około pięciu, sześciu tygodni zastanawiałem się nad złożoną mi propozycją. Wahalem się naprawdę długo.

- W końcu jednak coś zdecydowało o tym, że to pan został gospodarzem Jarosławia.

- Postanowiłem, że coś chciałbym zrobić dla tego miasta. Coś, co sprawiłoby, że będzie się ono nadal rozwijać.

- W jakich kierunkach mógłby być to rozwój?

- Myślę, że dużą szansą dla nas jest bliskość granicy. Wszystko zależy o tego, jak ją wykorzystamy. Jeżeli uda się nam zreorganizować ruch samochodowy, ewentualnie wybudować obwodnicę, to z pewnością skorzystamy. Poza tym mo-

glibyśmy zarabiać na turystyce. Jarosław naprawdę ma się czym pochwalić. Posiada wiele pięknych i interesujących zabytków. Nasze miasto ma opracowaną piętnastoletnią strategię rozwoju. To na niej będziemy się opierać.

- Czy mieszkańcy skorzystają z bliskości Ukrainy?

- Niedawno wybory prezydenckie wygrał w tym państwie Leonid Kuczma. Myślę, że to sprawi, że jeżeli nawet kontakty nie będą się nadal rozwijać, to z pewnością nie osłabną.

- Najbliższe plany burmistrza Jarosławia.

- Oprócz budowy obwodnicy swoje wysiłki skierujemy na powstanie basenu. To byłaby bardzo przydatna dla mieszkańców inwestycja. W tym roku rozpoczęliśmy budowę bloku mieszkalnego w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Chciałbym, aby w następnym roku rozpoczęła się budowa drugiego takiego bloku.

- Dla kogo przeznaczone będą te mieszkania?

- Dla ludzi średniozamożnych. Takich, których nie stać na mieszkanie własnościowe, ale posiadających jakieś środki finansowe.

- Zakłady San chcą zwolnić

ponad sto osób, zwolnienia dotkną pracowników Zakładów Przemysłu Zbożowego. Nieciekawa jest również sytuacja w innych jarosławskich przedsiębiorstwach ...

- Bardzo nad tym ubolewamy. Poprzez zwolnienia ubożeje również rynek miejski, handel. Ale są to samodzielne zakłady i my nie mamy tutaj większych możliwości. Obawiamy się, że zwolnienia w jednych przedsiębiorstwach mogą pociągnąć za sobą redukcje w kolejnych.

- Czy jest jakaś alternatywa dla zwalnianych?

- Prowadziliśmy rozmowy z organizacjami przedsiębiorców nad sprowadzeniem do naszego miasta dużego zakładu, który byłby w stanie wchłonąć przynajmniej część zwolnionych. Jednak są to na razie tylko wstępne rozmowy i nie wiadomo co z nich wyniknie.

- Z władzami powiatowymi więcej was dzieli czy łączy?

- Uważam, że zdecydowanie więcej nas łączy. Wiele spraw przeprowadziliśmy wspólnie. Przykładem jest choćby modernizacja ulicy Gotfryda i części miejskich chodników.

- Dziękuję za rozmowę.

Miasto pod zastaw

3 grudnia Rada Miejska w Przemyslu zadecyduje, czy zaciągnąć 4,5 milionowy kredyt. Dotychczasowe długi miejskie, według nieoficjalnych informacji, wynoszą przeszło 8 milionów. Tylko za spłatę odsetek można by zapewnić nauczycielom godziwe dodatki funkcyjne.

Władze Przemysła, jako jedne z nielicznych w Polsce, decydują się od kilku lat na zaciąganie bardzo kosztownych w spłacie, kredytów komercyjnych. Obsługa tych kredytów pociąga z roku na rok coraz większe koszty. Ponadto przy otrzymywaniu kredytów bankowych konieczne było zabezpieczenie kredytu w postaci nieruchomości stanowiących własność gminy. Dotychczas znalazły się wśród nich m.in. kryta pływalnia oraz budynek przy ulicy Barskiej, przylegający do byłego kina "Bałtyk". Dotychczas długi miasta, według informacji otrzymanych od pragnących zachować anonimowość radnych, wynoszą już przeszło 8 milionów złotych (80 miliardów

starych złotych). Tymczasem w prasie lokalnej ukazało się kolejne ogłoszenie o przetargu nieograniczonym na udzielenie i obsługę kredytu długoterminowego złotowego, w przewidywanej kwocie 4, 5 miliona złotych (45 miliardów starych złotych).

Z uzyskanych informacji wynika, że podczas dotychczasowych przetargów banki otrzymywały około 17% prowizji z udzielonego kredytu. Z prostych wyliczeń wynika, że samych odsetek do zapłacenia z tego tylko kredytu będzie przeszło 350 tysięcy (czyli około 3,5 miliarda starych złotych). Oczywiście przemyscy bankierzy tylko zacierają ręce, bo w przypadku zwycięstwa w przetargu uzyskane zyski stanowią niebagatelną kwotę. Niestety, tego optymizmu nie podzielają m.in. nauczyciele i dyrektorzy przemyskich szkół prowadzonych przez przemyski samorząd, którzy ponownie musieli dokonać poważnych cięć w siatkach godzin i przy ustalaniu dodatków funkcyjnych.

jj.

Dziesięcioprocentowa redukcja załogi największego przedsiębiorstwa w Kańczudze

49 OSÓB DO ZWOLNIENIA

Fabryka Urządzeń Mechanicznych KAMAX SA w Kańczudze jeszcze do niedawna uchodziła za jedno z najatrakcyjniejszych przedsiębiorstw w byłym województwie przemyskim. Jeszcze do niedawna zatrudniała około 600 osób. W tym roku już kilkadziesiąt z nich straciło pracę. Niewykluczone, że wkrótce dołączą do nich następni.

Kańczucki Kamax jako spółka akcyjna działa od 1992 roku. Przedtem było to państwowe przedsiębiorstwo Spomasz. Niejednokrotnie firma stawiana była jako przykład prawidłowo przeprowadzonej prywatyzacji. Zarobki w Kamaksie uchodziły za jedno z najwyższych w regionie. Poza tym wielu pracowników posiada akcje swej firmy, zapewniające niemałe dywidendy. Okazało się jednak, że nawet tak dobrze prosperujące przed-

siębiorstwo nie jest odporne na kryzys.

Głównym produktem spółki są elastomerowe zderzaki kolejowe, a podstawowym ich odbiorcą - Polskie Koleje Państwowe. Kłopoty finansowe głównego kontrahenta spowodowały, że w kryzysowej sytuacji znalazła się również kańczucka firma. PKP znacznie ograniczyło przewidziane na 2000 rok zamówienia na zderzaki. W tej sytuacji kańczucki zakład został zmuszony do personalnych cięć. W ostatnich dniach wypowiedzenia umów o pracę wręczono 49 osobom. Podstawową kwestią, którą kierowano się przy układaniu tej listy, były sporządzone przez szefów poszczególnych wydziałów oceny przydatności do pracy. Redukcje przeprowadzono niemal w każdym dziale. Zamiar zwolnień został pozytywnie zaopiniowany

przez zakładową organizację związkową.

Nie są to pierwsze w tym roku zwolnienia w kańczuckim przedsiębiorstwie. Kilka miesięcy temu pracę w nim straciło kilkadziesiąt osób. Kierownictwo Kamaksu twierdzi, że wypowiedzeń dokonano zgodnie z przepisami ustawy o zwolnieniach grupowych. 49 zwalnianych będzie pracować tylko do końca tego roku. Jeszcze przed datą rozwiązania z nimi stosunku pracy zostanie im wypłacone odszkodowanie za skrócony okres wypowiedzenia, w takiej wysokości jak dotychczasowa pensja. Będą również odprawy. Poza tym wkrótce cała załoga otrzyma "trzynastą" pensję, której wysokość wyniesie 25% średniego wynagrodzenia. Tę roczną nagrodę dostanie również 49 zwolnionych.

(kaem)

Trzydniowe opady śniegu znów sparaliżowały ruch na drogach w naszym regionie. Wielu uczniów miało problemy z dojazdem do szkół, w niektórych szkołach odwołano więc zajęcia lekcyjne. Łamiące się drzewa spowodowały zerwanie niektórych linii energetycznych i wyłączenie ok. 175 stacji.

Zapasy z zimą



ul. Krakowska w Przemysław 23.XI. Fot. RAP

Dłuższe opady śniegu rozpoczęły się w niedzielę wieczorem. W poniedziałek (22 listopada) o 7.00 rano w Przemysław notowano już 17-centymetrową warstwę śniegu. Dzień później na drogach i polach leżało już 44 cm śniegu, a w środę o 7.00 rano - aż 65 cm. Tak dużych opadów śniegu w tak krótkim czasie nie notowano od 1980 r.

Trzydniowe opady śniegu najbardziej dały się we znaki kierowcom. We wtorek, w południe duże problemy mieli kierowcy wyjeżdżający z Przemysław. Na ulicy Sobieskiego drogę całkowicie zablokowały dwa TIR-y, zniecierpliwieni kierowcy długo czekali na interwencję odpowiednich służb. Na trasie Przemysław - Dynów, po kraksie na Górze Krzywieckiej, przez 4 godziny obowiązywał ruch wahadłowy, bo drogę zablokował TIR.

Sparaliżowany został ruch autobusów MKZ i PKS. Wiele kursów zostało wstrzymanych, kilkadziesiąt pojazdów utknęło w zaspach. Nie dojechał m.in. autobus do Fredro-pola. W miejscowej szkole odwołano lekcje, bo z Przemysław nie dojechali nauczyciele. PKS wstrzymał kursy do Stalowej Woli (nieprzejezdna droga za Tryńczę) i Sanoka (Posada Rybotycka), wiele autobusów jeździło nawet z dwugodzinnym opóźnieniem. Niemożliwy był dojazd do Kosienic i Hruszowic, nieprzejezdna była droga Radymno - Stubno. W Kalnikowie - Zagreblu przez dwa dni tkwił w zaspach autobus PKS pilnowany przez mieszkającego w pobliżu kierowcę.

Najtrudniej wyglądała jednak sytuacja na drogach powiatu jarosławskiego i lubaczowskiego. Nie można było dojechać m.in. do Tapina, Łowic, Tuligłówn i Czelatyc. W kierunku na Pruchnik, nieprzejezdne były drogi do Rzeplina i Rączyny. Odcięte od świata były też inne miejscowości: Surmaczówka (dojazd jedynie do Cetuli) i Czerwona Wola. Dopiero w czwartek rano przywrócono ruch na drodze do Woli Węgierskiej, Jodłównki, Chorzowa, Bystrówic i Woli Roźwieńckiej. Wciąż nieprzejezdne były jednak drogi do Sośnicy i Zabłociec (na trasie Jarosław - Radymno), do Czerniawki (w kierunku na Laszki) i w Łazach (na trasie do Radymna). Pomimo odwołania wielu

ko jedna linia energetyczna (w okolicach Sieniawy), wyłączonych było ok. 15 stacji energetycznych. W Przemysław nie było zakłóceń w dostawie energii elektrycznej.

Likwidacją skutków zimy zajmuje się też Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Przemysław. Jak poinformował "Pogranicze" komendant miejski PSP, **Lucjan Gładysz**, strażacy interweniować będą w sytuacjach ekstremalnych, np. wtedy, gdy śnieg zalegający na dachach budynków publicznych będzie groził ich zawaleniem lub gdy drzewo w wyniku obciążenia śniegiem i silnego wiatru przewróci się na dach budynku powodując jego uszkodzenie.

Andrzej Orzechowski



Strażacy usuwają śnieg z przemysławskiego ratusza. Fot. Beata Jędruch



Obrazek z przemysławskiej ulicy. Fot. Artur Nizicki (2)

Bezcenny lek - krew

Tradycyjnie już od 22 do 26 listopada obchodzono w całej Polsce Dni Honorowych Dawców Krwi. Nieco wcześniej, bo już 17 listopada zorganizowano zbiorowy pobór krwi w Lubaczowie. Zgłosiło się 24 dawców, każdy z nich ofiarował po 450 ml tego bezcennego leku ratującego życie i zdrowie. W dwa dni później, 19 listopada, w ramach "Tygodnia Zdrowia", w Dubiecku krew oddało ponad 60 osób - łącznie około 28 litrów. Większość dawców stanowiła młodzież ucząca się w Zespole Szkół Rolniczych w Nienadowej. Z okazji Dni HDK odbyły się spotkania dawców w "Jarlanie" oraz w jarosławskiej Hucie Szkła i w przemysławskiej "Polnej", a 27 listopada kilkudziesięciu z nich wzięło udział w I ogólnopolskiej pielgrzymce do Niepokalanowa, gdzie działał Maksy-



milian Kolbe, ustanowiony przez Jana Pawła II patronem honorowych dawców krwi.

Jak nas poinformowała **Zdzisława Ramocka** z Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Przemysław na terenie byłego województwa przemysławskiego działa aktywnie 14 klubów HDK, skupiających około 1500 dawców, gotowych w każdej chwili pospieszyć na ratunek zagrożonemu życiu lub zdrowiu.

a.

Od 1998 roku 1 grudnia obchodzony jest Światowy Dzień AIDS.

AIDS - choroba XX wieku

Na świecie wirusem HIV zarażonych jest 28 milionów osób. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Walki z AIDS podaje, że co miesiąc zaraża się tą chorobą około 80 osób. W 1999 roku zanotowano 5924 chore osoby.

AIDS jest najgroźniejszą i do tej pory nieuleczalną chorobą zakaźną naszego stulecia, a jej wirus może latami ukrywać się w organizmie, by w ciągu kilku miesięcy poczynić nieodwracalne szkody. Wirus HIV wnika do organizmu, stopniowo uszkadzając układ odpornościowy i powodując jego obumieranie. Można się nim zarazić poprzez krew nosiciela, zakażony sprzęt medyczny i kosmetyczny oraz poprzez kontakt płciowy

z nosicielem choroby. Do grupy największego ryzyka należą narkomani, którzy przyjmują dożylnie narkotyki oraz używają wspólnych strzykawek i igieł, pacjenci poddani transfuzji krwi oraz chorzy na hemofilię.

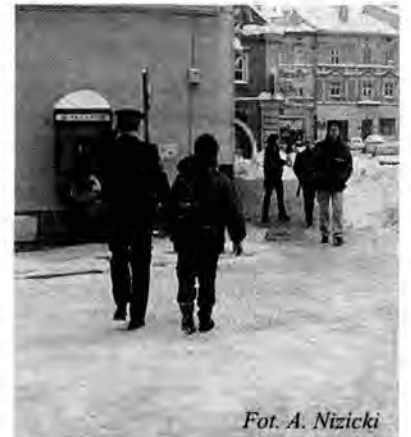
Osoby zdrowe nie zarażą się tą chorobą poprzez skaleczenie, ugryzienie komara czy innego owada, korzystanie ze wspólnych naczyń, ubrań, urządzeń sanitarnych. Do dnia dzisiejszego nie została opracowana szczepionka ani lek przeciw AIDS. W Polsce znajduje się kilka ośrodków pomagających chorym, ale z reguły zdani są na samych sobie, a profilaktyka w przypadku nosiciela jest bardzo kosztowna i długotrwała.

S. Strociak

Bezpieczeństwo dla dzieciaków

W ramach programu "Bezpieczna szkoła", prowadzonego przez Straż Miejską w Przemysław, zorganizowano konkurs dla uczniów szkół podstawowych i średnich na temat bezpieczeństwa na drogach, w szkole, w domu, podczas zabaw na podwórku i o szkodliwości palenia papierosów, picia alkoholu oraz zażywania narkotyków.

Dyrekcje szkół wyraziły zgodę na wejście patroli SM na ich teren i penetrację miejsc zagrożonych - powiedział **Zygmunt Sękalski**, zastępca komendanta Straży Miejskiej. - Tematem zorganizowanego przez nas konkursu jest bezpieczeństwo w szkole, na drodze, w domu, podczas zabaw na podwórku oraz powiadomienie o szkodliwości palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków. Pierwszy etap konkursu przebiega w poszczególnych klasach. Spośród biorących udział w konkursie zostanie wybranych 5 najlepszych osób, które wezmą udział w



Fot. A. Nizicki

drugim etapem, już na szczeblu szkolnym. Konkurs rozpoczął się 26 bm. w Szkole Podstawowej nr 10. Jego zakończenie planowane jest na koniec kwietnia, natomiast na początku czerwca nastąpi etap międzyszkolny.

Uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy oraz nagrody sponsorowane przez SM, wydziały: Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Edukacji UM. Pieniądze przekazał też proboszcz z parafii Kmiecie. Nagrody pochodzą natomiast od różnych firm promocyjnych, ale jeżeli ktoś chce jeszcze dopomóc w tej akcji - będzie mile widziany. (dos)

Niezwykłe odkrycie

Kamień węgielny z wizerunkiem Świętego Jana Nepomucena po stu latach ponownie ujrzał światło dzienne.

Niezwykłego odkrycia dokonano podczas prac adaptacyjno - remontowych budynku banku PKO BP w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza.

Kamień węgielny wmurowany został przeszło 100 lat temu podczas budowy jednego z najpiękniejszych budynków w Przemyślu. Przypadkowo odkryty przez pracowników w fundamentach gmachu trafił natychmiast do pracowni konserwacji zabytków. **Jerzy Marcinko, dyrektor przemyskiego oddziału PKO BP**, informując o tym niezwykłym wydarzeniu powiedział m.in. - *Po dokonaniu tego odkrycia postanowiliśmy, by zgodnie z tradycją wizerunek Świętego ponownie trafił do fundamentów budynku przy ulicy Mickiewicza. Po odnowieniu, wraz z okolicznościowym tekstem został wmurowany na pamiątkę naszych czasów.*

Trwające prace remontowe i adaptacyjne w siedzibie banku przy ulicy Mickiewicza, prowadzone pod nadzorem konserwatorskim, zakończone zostaną do końca 2000 roku. Jak zapewnili przedstawiciele PKO BP, po remoncie budynek ten stanie się jednym z najpiękniejszych zabytków w Przemyślu, zarazem spełniającym wszystkie wymogi funkcjonalnej i nowoczesnej siedziby banku. Oddział, w odnowionej siedzibie, uruchomiony zostanie do końca I kwartału 2001 roku.



tacyjne w siedzibie banku przy ulicy Mickiewicza, prowadzone pod nadzorem konserwatorskim, zakończone zostaną do końca 2000 roku. Jak zapewnili przedstawiciele PKO BP, po remoncie budynek ten stanie się jednym z najpiękniejszych zabytków w Przemyślu, zarazem spełniającym wszystkie wymogi funkcjonalnej i nowoczesnej siedziby banku. Oddział, w odnowionej siedzibie, uruchomiony zostanie do końca I kwartału 2001 roku.

j.j.

"Dom" to bezalkoholowa kawiarnia, która powstała przy ul. Kościuszki i jest prowadzona przez Towarzystwo Krzyża Zawierzenia w Przemyślu.

W kawiarni jak w "Domu"

22 listopada odbyło się otwarcie i poświęcenie "Domu" dokonane przez ks. Mieczysława Rusina. Prezydent **Tadeusz Sawicki** powiedział, że kawiarnia ma być miejscem dla wszystkich, którzy chcą spędzić czas w miłej atmosferze. W jej powstawaniu miało udział wiele osób i instytucji, m. in. Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, Rada i Zarząd Miasta, PGM, Jerzy Kowalczyk oraz Bogumiła Głowczyk, która będzie tam pełnić rolę gospodyni. - *Najważniejsze jest to, żeby chcieć coś zrobić i to, co się robi, było rzeczą dobrą, a pieniądze się na pewno znajdą* - powiedział prezydent zapytany o kwestię finansów wyłożonych na powstanie "Domu" - *Na uruchomienie tego domu dostaliśmy dotacje z gminnego funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi. Było to 10 tys. zł i można powiedzieć, że była to jedna*

piąta kosztów, które inwestycja pochłonęła, a reszta to praca własna i darowizny ludzi, którzy uznali, że taką inicjatywę warto popierać. Według **Bogumili Głowczyk** "Dom" ma być dla wszystkich i kojarzyć się z miłością, życiem, problemami innych - *Chcę zaprosić wszystkich do wzajemnej współpracy na rzecz rodziny, moralności i ludzi, którzy potrzebują wsparcia.*

Podczas otwarcia kawiarni zaprezentowano też projekt pomnika Krzyża Zawierzenia. Sąd konkursowy pod przewodnictwem **ks. kanclerza Józefa Bara** wyróżnił trzy prace. 27 bm. odbyło się I Walne Zgromadzenie Towarzystwa, na którym podsumowano dotychczasową pracę i przedyskutowano plany na następny rok.

(dos)

fot. A. Nizicki



Kawiarnię poświęcił ks. Mieczysław Rusin, a otwarcia dokonał prezydent Tadeusz Sawicki

ROZMAITOŚCI

W Pralkowcach powstaje Ekumeniczny Dom Opieki Społecznej, budowany przez Siostry Służebnice Niepokalanej Panny Maryi (obrzędki wschodniego). Powstaje też kapituła "Nagrody Pojednania", która raz w roku będzie przyznawała srebrne statuetki dla jednego Polaka i Ukraińca, zasłużonych dla pojednania polsko - ukraińskiego.

Pojednanie i tolerancja dla narodów

Dom ekumeniczny znajduje się w pobliżu Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego na działce państwa Denys. Może pomieścić 60 osób o różnych tradycjach kulturowych i religijnych. Będzie świadczył pomoc charytatywno - socjalno - medyczną, rehabilitacyjną i wychowawczą. - *W domu będziemy zwracać uwagę na przynależność i tradycje naszych mieszkańców - powiedziała siostra Zofia Lebedowicz - Nie chcemy, aby czuli się wyobcowani, pod presją, bo nie uwzględnia się np. ich wyznania. Obiekt jeszcze nie funkcjonuje, ale już są osoby pytające o możliwość użycia lokum.*

"Kapituła Pojednania" będzie działała nie tylko na terenie pogranicza

Polski i Ukrainy, ale na terenie całych państw. W jej skład wejdą politycy, inteligenci, naukowcy, działacze kulturalni. Raz w roku będzie przedstawiała kandydatów, którzy w obecnym czasie zrobią coś znaczącego w działaniach polsko - ukraińskich. Zwycięzcy dostaną srebrną statuetkę wykonaną przez znanego warszawskiego artystę. - *W kapitule widzę szeroko uznane zjawisko, zarówno po stronie ukraińskiej, jak i polskiej - powiedział ambasador Ukrainy, Dmytro Pawlyczko. - Ukraina zrobiła bardzo duży krok w wyborze prezydenta, krok do Europy i do Polski. Nasze pojednanie dzięki temu może być trwalsze.*

(D)

Osoby posiadające pieniądze w bankach nie muszą się obawiać, że 1 stycznia roku 2000, komputery "zwariują", a one stracą pieniądze, lub będą musiały płacić kosmiczne odsetki kredytowe.



Komputery nie "zwariują"!

W bankach przetestowano komputery na rok 2000. Przesunięto daty do przodu i system komputerowy zachował się normalnie - powiedział **Zygmunt Grzesiak**, zastępca dyrektora PKO BP w Przemyślu - *W żadnym banku nie powinno być problemów, ponieważ mają nowe systemy kilkunastu cyfrowe, dlatego ustalanie odsetek od lokat oraz kredytów i ustalanie salda będzie przebiegało normalnie. W bankach bardziej obawiają się problemu społecznego niż informaty-*

cznego. Wiadomo bowiem, że zawsze znajdzie się grono niedowiarłów, którzy będą chcieli na wszelki wypadek wybrać swoje oszczędności. Narodowy Bank Polski przygotował się i na taką ewentualność - *Gwarantujemy, że wszystkie banki, które zasilają się u nas, nie odejdą z kwitkiem* - powiedział kierownik oddziału zamiejscowego NBP w Przemyślu, **Adam Doniec**.

(D)

Fot. A. Nizicki

Brakuje pieniędzy na pomoc społeczną

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubaczowie działa od 1 czerwca 1990 r. Na zadania zlecone otrzymuje środki z budżetu państwa, natomiast zadania własne finansuje samorząd.

Jednak dotacje na zadania zlecone i dodatki mieszkaniowe spływają z opóźnieniem. Uruchamia się na te cele środki własne, co z kolei uniemożliwia realizację zadań własnych - *twierdzi burmistrz miasta - Jerzy Zajac. - Ośrodek prowadzi stołówkę dla ludzi starszych oraz świetlicę z*

dożywieniem dla dzieci z rodzin patologicznych, wielodzietnych i niepełnych. 129 uczniom opłacamy obiady w stołówkach szkolnych. 15 osób korzysta z usług opiekuńczych, dla siedemnastu zakupiliśmy opał, 24 opłacamy leki. To tylko niektóre z naszych działań - informuje **kierownik Ośrodka, Wiesław Kasperski**. - Zaplanowane środki wystarczają, gorzej jest ze spływem dotacji. Tak więc samo rozpoznanie potrzeb nie wystarczy, gdy brakuje pieniędzy.

a.

Uroczyste spotkanie kombatantów

Zarząd Okręgowy Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Przemyślu był organizatorem spotkania, podczas którego wymieniano poglądy na tematy ważne w życiu jednostki, rodziny, państwa i stosunkach międzynarodowych. Gościem sesji był specjalnie na tę okazję zaproszony prof. **Tadeusz Zieliński**, były rzecznik praw obywatelskich.

Wśród 22 osób odznaczonych "Krzyżem za Zasługi dla Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych" znalazł się również prezydent Przemyśla - **Tadeusz Sawicki**.

a.

I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem

Komenda Hufca Ziemi Przemyskiej im. Orłat Przemyskich zwraca się z gorącym apelem do kierownictw wszystkich instytucji o pomoc w przygotowaniu upominków i paczek ze słodyczkami, które zostaną przekazane dzieciom podczas imprez organizowanych w czasie karnawału.

- *Wierzmy, że przekazane przez Was dary będą szczodrym odruchem Waszych serc i pozwolą biednym dzieciom zrozumieć, że jeszcze ktoś dba o nie i o nich pamięta* - mówi hm Ewa Leśniak, komendant hufca, apelując o wpłaty na konto: **BDK Lublin o/Przemyśl nr 10701470 - 2831 - 2221 - 0100** z dopiskiem "Św. Mikołaj".

Orzekanie w Jarosławiu

Na mocy zarządzenia starosty jarosławskiego **Mieczysława Kasprzaka**, 1 listopada br. powołano w Jarosławiu przy ul. Poniatowskiego 53 - Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Rozpatruje on także sprawy z terenu powiatu lubaczowskiego. Wnioski wraz z dokumentacją medyczną należy składać pod wskazany wyżej adres w godz. 7 - 15, we wtorki od 8 do 16. W skład zespołu wchodzi lekarze różnych specjalności oraz pracownik socjalny, psycholog lub doradca zawodowy. Niepełnosprawni z okolic Jarosławia i Lubaczowa nie będą już musieli jeździć do Przemyśla.

a.

Woda i ścieki po staremu

Na listopadowej sesji Rady Miejskiej w Lubaczowie, na wniosek Komisji Budżetowo-Gospodarczej, odroczone projekt uchwały o podniesieniu opłat za dostarczaną wodę i odprowadzenie ścieków.

Jej przewodniczący **Arkadiusz Przybylski** uznał, że podwyżka z 0,91 zł na 1,09 za m³ wody oraz z 0,35 na 0,45 zł za m³ ścieków jest za wysoka i znacznie przekracza wskaźnik planowanej inflacji. Przy pięciu głosach wstrzymujących się - radni poparli tę propozycję, by nie zubażać jeszcze bardziej i tak już biednych mieszkańców miasta.

Laz.

Nocna przygoda 7-letniego Sylwestra mogła mieć tragiczny finał

Szukali całą noc

Gwałtowny atak zimy w postaci rekordowych opadów śniegu sprawił kłopoty nie tylko drogowcom i energetykom. Kiedy 22 listopada rano rodzice 7-letniego Sylwestra wyprawiali go do szkoły - nie przypuszczali, że czeka ich noc pełna obaw i nerwów.

na Pogórze Dynowskim. Jednak zimą teren ten jest bardzo trudny, tym bardziej dla kogoś, kto ma 7 lat. Sylwester skończył lekcje przed 15.00 i ruszył do domu. Brnął polami przez zasy; potem przez las i kiedy już dotarł do domu zastał drzwi zamknięte. Ponieważ nie mógł ich otworzyć - postanowił

wśród zawięci. W tym czasie rodzice zaniepokojeni tym, że syna jeszcze nie ma, rozpytywali sąsiadów, czy ktoś nie widział Sylwestra. Ludzie mówili, że zauważyli blakającego się chłopca, ale informacje te były zbyt mało precyzyjne. Rodzice, zaniepokojeni już na dobre, ok. godz. 23 zawiadomili policję. Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku uznał, że sytuacja jest bardzo poważna i rozpoczął akcję poszukiwawczą. Ściągnięto wszelkie możliwe rezerwy i wyrwano funkcjonariuszy z łóżek. Dwie dwudziestoosobowe grupy rozpoczęły przeszukiwanie terenu. Policjantom pomagali strażacy oraz ochotnicy zwerbowani spośród mieszkańców Huciska. Razem ponad 70 osób. Przeszukać należało duży obszar pełen pagórków, głębokich wąwozów, częściowo zarośniętych lasem. Szukających najbardziej niepokoił głęboki parów, którego dnem płynął strumyk, gdyż tamtędy zwykle wracał Sylwester. Równoległe do poszukiwań terenowych policjanci sprawdzali miejsca, w których mógłby przebywać chłopiec. Odwiedzili domy najbliższej rodziny i kolegów. Bezskutecznie. Kilka minut przed 4.00 rano znaleziono chłopaka. Okazało się, że kiedy bląkał się szukając domu babci, spotkał go jej znajomy i zabrał go do siebie do domu. Minęła jeszcze dobra godzina nim ściągnięto z terenu przemoczonych i wyczerpanych uczestników akcji. Przygoda Sylwestra zakończyła się szczęśliwie, ale powinna być ostrzeżeniem dla rodziców dzieci, które do szkoły chodzą samotnie, a w dodatku w tak trudnym terenie.



Fot. B. Jędruch

Hucisko Jawornickie, w którym mieszka Sylwester, to niewielka wioska malowniczo położona

północną część Drohobycz. Zaczęło się robić szaro i malec zabłądził

Jed.



Drinki zdrowotne

Aż mnie ścięto z nóg, jak usłyszałem niedawno w telewizji o wielkim odkryciu amerykańskich uczonych. Odkryli oni, uwaga, że... alkohol dobrze wpływa na zdrowie człowieka. Co prawda, nie w każdych okolicznościach, ale zawsze jest to optymistyczna wiadomość. Amerykanie doszli do wniosku, że cztery drinki dziennie plus odpowiednia dawka gimnastyki to najlepsza recepta na zdrowie. Polscy dziennikarze, oczywiście, od razu wpadli w sceptyczno-prześmiwaczy ton, dworując sobie z nieprecyzyjności określenia "drink". Bo - dowcipkowali - drinkiem może być zarówno mała szklanceczka z sokiem zakrapianym kilkoma kroplami ginu, jak i półlitrowy kufel gorzkiej zabarwionej lekko piwem. Rzecz gustu. No, ale dajmy spokój tym wątpliwościom, jak Amerykańcy coś odkryli, to jest to odkrycie i już. Nie darmo nobile co roku dostają.

Odkrycie zdrowotnych drinków może mieć zasadnicze znaczenie dla rozwoju gastronomii w Przemyslu. W ostatnim okresie, w mieście, dominują bowiem tendencje prohibicyjne. Zezwolenia na sprzedaż i wyszynk alkoholu wydawane są rzadko i niechętnie. Niektórym gastronomom cofnięto lub ograniczono zakaz sprzedaży gorzkiej. Byli tacy, co wiośnią rwali sobie włosy z głowy, bo zakazano im użytkowania letnich ogródków przy kafejkach i piwiarniach. Słowem, z powodu administracyjnych zakazów, niektórym mocno siadł interes.

Ale teraz wszystko może się zmienić. Dzięki amerykańskim uczonym, którzy dali argument nie do zbitcia. Cztery drinki dziennie z zagrychą w postaci gimnastyki. Należy to tylko przedstawić odpowiedniej władzy i upowszechnić w mieście. Przecież nikt chyba nie ośmieli się kwestionować osiągnięć uczonych naszego obecnego "Wielkiego Brata". Ba, w trosce o zdrowie obywateli, nasze władze powinny wydać administracyjny nakaz rąbnienia czterech drinków z jednoczesnym uprawianiem gimnastyki. Przed laty, tak zwana "sprzedaż wiązana" bardzo źle się kojarzyła. Ale to już przeszłość. Teraz jest inaczej: demokracja, wolność, swoboda.

Już widzę, oczami wyobraźni, jak to pięknie wyglądać będzie najbliższego lata. Przemyskie puby, tawerny, bistra, karczmy i oberże zapelniają się klientelą. Restauratory na gwałt rychtować będą przyknajpane ogródki z wydzielonymi bokami do gimnastyki. Co zasobniejsi zatrudnią speców od gimnastyki lub aerobicu. Ale oplać im się to, bo zakłady pracy, w trosce o kondycję pracowników, wykupią zapewne abonament na cztery gimnastyczne drinki.

Jakiej pięknej i pożądanej ewolucji ulegną nasze obyczaje. Już wkrótce trzeba się będzie nauczyć rozpoznawać knajpę po nowemu. To już nie będzie miejsce, z którego wytacza się pijana, awanturująca się i obszczywająca bramy, swołocz. Teraz z knajpy wybiegać będą wygimnastykowane damy i wygimnastykowani panowie, nabuzowani czterema zdrowotnymi drinkami.

Można też będzie rozwijać gastronomiczny interes. Na przykład, obok bufetu z trunkami niech będzie stoisko ze sportowymi ciuchami lub wypożyczalnia niezbędnych do gimnastyki tramppek. Tak, tak, piękne będziemy mieli lato w przyszłym, dwutysięcznym roku. A może, za jakiś czas, inni amerykańscy uczeni odkryją jeszcze, że palenie papierosów to samo zdrowie.

Zyg



Z WOKANDY

Fotografia - dzieło sztuki

Karol P. od dziecka zajmował się fotografią. Ściany jego domowej pracowni zdobiły piękne pejzaże i krajobrazy. Ponieważ nie chciał robić w życiu niczego innego, postanowił pstrykaniem zdjęć zarabiać na życie. Wybrał więc kilka zdjęć z Tatr, w tym jedno ulubione - przewróconego drzewa, które w oryginalny sposób zawisło nad spływającym z Giewontu strumieniem - i udał się do Krakowa, pod adres Wydawnictwa "Foto".

Jego zdjęcia wzbudziły zainteresowanie, a ponieważ wydaw-

nictwo zamierzało właśnie wydać album "Najpiękniejsze miejsca na świecie", zaproponowano mu umieszczenie trzech fotografii w albumie, którego nakład miał wynosić 5 tys. egzemplarzy. Z umowy wynikało także, że wydawnictwo ma obowiązek umieszczenia obok każdej fotografii informacji, że jej autorem jest Karol P.

Po kilku miesiącach, przechodząc obok jednej z przemyskich księgarni, zobaczył na wystawie zdjęcie, które wydało mu się znajome. Rozpoznał swój ulubiony widoczek z Tatr. Zdenerwowało go to, iż zdjęcie nie zdobyło ustalonego w umowie albumu, lecz ścienny kalendarz oraz widokówki. Co gorsze - ani w kalendarzu, ani na widokówkach nie figurowało jego nazwisko. W tej sytuacji Karol wystąpił do wydawnictwa z żądaniem zaniechania rozpowszechniania kalendarza i widokówek oraz zapłaty na jego rzecz 10 tys. zł tytułem zadośuczynienia za doznana krzywdę, a także naprawienia szkody, którą wyrządził na 10 tys. zł (tyle otrzymałby za udostępnienie zdjęć do publikacji w formie kalendarza i widokówek.)

Wkrótce z wydawnictwa otrzymał odpowiedź. Właściciele spółki nie zgodzili się z żadnym żądaniem

Karola, tłumacząc się tym, iż nie zastrzegł on na zdjęciach swoich praw autorskich, czyli tzw. "copyright". W związku z tym - argumentowali dalej - nie przysługuje mu ochrona przewidziana w ustawie o prawie autorskim. Ponadto album zawierający zdjęcia wydano w nakładzie 1 tys. egzemplarzy, natomiast widokówki i kalendarz - w pozostałych 4 tys. egzemplarzy. Na następne interwencje Karol otrzymał od jednego ze współwłaścicieli wydawnictwa krótką odpowiedź: "Zabieraj pan te zdjęcia i sp..." To rozsierdziło go jeszcze bardziej. Po konsultacji z prawnikiem pozwał wydawnictwo do sądu. Czy miał do tego podstawy?

Twórczość artystyczna jest w Polsce chroniona w oparciu o przepisy Kodeksu Cywilnego (art.23 i 24 o ochronie dóbr osobistych) oraz przez przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Aby te drugie mogły znaleźć zastosowanie, określony przedmiot sprawy, w tym wypadku zdjęcie, musi mieć charakter "utworu". Art. 1 ust. 1 Prawa autorskiego podaje definicję utworu: jest nim "każdy przejaw działalności twórczej człowieka, o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia".

Definicję indywidualnej działalności twórczej określa orzecznictwo Sądu Najwyższego. Jest nią:

- "każdy przejaw działalności duchowej noszący cechę osobistej działalności, każda oryginalna myśl ludzka ujęta konkretnie w samodzielnej formie (orzeczenie SN z 23.06.1936 r.);

- "każda twórczość umysłowa, byleby w swym ostatecznym wyniku, w swej zewnętrznej formie wykazywała znamiona, wyróżniające ją od innych dzieł osobliwością pomysłu i umiejętnością ujęcia tematu" (orzeczenie SN z 21.03.1938 r.).

Karol P. miał zatem przed sądem dość oryginalne zadanie - udowodnić, że jego zdjęcie nie jest zwykłą fotką, ale dziełem sztuki, które samo w sobie jest niepowtarzalne, że wykazuje ono "inwencję twórczą i samodzielność artystyczną". Z punktu widzenia prawa autorskiego - nie podlega ochronie fotografia, która spełnia funkcję wyłącznie rejestracyjną (np. jest wykonana wg wyraźnej dla autora określonego sposobu, przy zastosowaniu ściśle określonych norm), gdyż pozbawiona jest cech twórczości osobistej.

Na temat zdjęcia "pochylone drzewo pod Giewontem" Karol wygłosił przed sądem półgodzinny

przemowę. Sąd nie miał żadnych wątpliwości - był to "utwór" fotograficzny - czyli dzieło sztuki. Nie miało przy tym znaczenia, że na zdjęciu nie zostało umieszczone zastrzeżenie prawa autorskiego - tzw. copyright. Wraz z tym sąd orzekł, że działanie polegające na publikowaniu fotografii - wbrew wyraźnie wyrażonej woli autora - bez informacji kto jest ich twórcą - stanowi naruszenie osobistych praw autorskich Karola P., w związku z czym należy mu się pieniądze zadośuczynienie. Ale oprócz tego naruszono majątkowe prawa autorskie, w wyniku czego Karolowi przysługuje żądanie od wydawnictwa oddania uzyskanych korzyści albo zapłacenia potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia. Zgodnie z prawem autorskim zażądał on od Wydawnictwa zapłaty 20 tys. zł na Fundusz Pomocy Twórczości.

Po zakończeniu procesu i otrzymaniu od wydawnictwa należnych pieniędzy, Karol spakował plecak i wyruszył w Tatry. Pierwszych kilka fotografii zrobił pochylonemu drzewu pod Giewontem. Od tam robił same dzieła sztuki. Przed każdym pstryknięciem zdjęcia wymyślał godzinne teorie na jego temat.

Janusz Fudała



SAMORZĄDOWY INFORMATOR POWIATU PRZEMYSKIEGO

Rozmowa z WOJCIECHEM ZBROŹKIEM, sekretarzem Powiatu Przemyskiego

Oceniają nas ludzie



Fot. Archiwum

W starostwie jest pan człowiekiem o, bodajże, najdłuższym stażu w administracji. Czy służy panu to doświadczenie?

To doświadczenie nie jest takie długie. Administracją zajmuję się od ponad 9 lat, a to, jak na mój 42-letni staż, nie tak dużo. Niemniej, przeszedłem wszystkie szczeble działalności administracyjnej i na pewno dało mi to pewien pogląd na to, jak administracja funkcjonuje.

Na czym polega funkcja sekretarza w starostwie?

Funkcja sekretarza jest związana ze znacznymi, pod względem kompetencyjnym, obowiązkami. Wynikają one zarówno z zapisów statutu, jak i regulaminu organizacyjnego starostwa. Sekretarz powiatu, w imieniu starosty, sprawuje nadzór nad wykonywaniem bieżących zadań przez komórki organizacyjne starostwa, w szczególności nad terminowym i prawidłowym załatwianiem spraw, a także zapew-

nia merytoryczną i techniczną - organizacyjną obsługę posiedzeń organów kolegialnych powiatu oraz wykonuje inne zadania w ramach upoważnień udzielonych przez zarząd i starostę. Sekretarz bezpośrednio nadzoruje pracę wydziałów: Geodezji, Kartografii, Katastru, Gospodarki Nieruchomościami i Mieniem Powiatu, Urbanistyki, Architektury i Budownictwa, Organizacyjnego i Spraw Obywatelskich, Administracyjno-Gospodarczego, Biura Obsługi Rady i Zarządu Powiatu. Ponadto zostałem ustanowiony pełnomocnikiem do spraw wyborów - urzędnikiem wyborczym oraz odpowiadam za ochronę danych osobowych w starostwie.

Słowo sekretarz kojarzy się trochę z "szarą eminencją", nie wspominając już o innych skrajnościach.

Mnie, z racji długiego stażu pracy, sekretarz nie kojarzył się dobrze, ale w tej chwili wiąże się to ze sprawą organizacji urzędu - funkcjonowania, przestrzegania przez pracowników przepisów k.p.a., zasad instrukcji kancelaryjnej i organizacji starostwa jako takiego. Wszystkie sprawy, które się dzieją w urzędzie, za wyjątkiem tych merytorycznych, podejmowanych w poszczególnych wydziałach niepo-

dlegających mi, są w zakresie mego zainteresowania.

To znaczy, że wszystko przechodzi przez pana ręce?

Na pewno znaczna część. Wszystkie wnioski i wpływające do starostwa pisma, przechodzą do wicestarosty i do mnie, a sprawy wpływające do architektury, geodezji, przechodzą bezpośrednio ode mnie do wydziałów.

Jakby pan porównał dawne urzędy rejonowe - gdzie pan nabierał wspomnianego doświadczenia - i dzisiejsze starostwa?

Można je porównać pod dwoma względami. Po pierwsze - jeśli chodzi o terytorium i zasięg działania. Starostwo ma znacznie mniejszy zasięg oddziaływania niż urząd rejonowy i tylko połowę ludności. Urząd rejonowy miał jeszcze gminę Dynów i miasto Przemysł. W urzędzie rejonowym mieliśmy gospodarowanie mieniem skarbu państwa i wszystkimi sprawami z tym związanymi jak mienie "Zabużańskie", jak komunikacja - dwa razy większe niż w tej chwili. W starostwie natomiast doszły nam pewne obowiązki z zakresu służby zdrowia, opieki społecznej, kultury, edukacji, promocji, a przede wszystkim zadania związane z budową i utrzymaniem dróg. Pod pewnymi względami jest kompetencji zna-

cznie mniej, pod innymi - one się poszerzyły.

Czy powiat powinien być podzielony na ziemski i tzw. grodzki?

Utworzenie powiatów w miastach, które utraciły status miast wojewódzkich było czymś w rodzaju otarcia łez. Wydaje mi się, że twory tego rodzaju w przyszłości będą się starały o integrację. Już część z tych miast, które mogły mieć prawa powiatu, zrezygnowało z tego i myślę, że dojdzie do tego i w innych miastach.

Ma pan bezpośredni kontakt z mieszkańcami powiatu?

Przeważnie są oni przyjmowani przez starostę, czy wicestarostę, ale - jeśli wymaga tego sytuacja - to w czasie swego urzędowania, przyjmuję i ja. Zwłaszcza, jeśli ktoś ma sprawę dotyczącą funkcjonowania urzędu lub dotyczącą wydziałów merytorycznie mi podległych.

Po niespełna roku, jaką by pan wystawił cenzurkę funkcjonarzu starostwa?

Cenzurki powinni nam wystawiać ludzie, którzy przychodzą załatwiać sprawy w urzędzie. Przy okazji ewentualnych redakcyjnych wyjazdów w teren, państwo się zorientują na pewno.

Nie omieszkamy tego zrobić.

(lew)

Dla niepełnosprawnych i pracodawców

Pieniądze czekają

Pracodawcy z terenu powiatu przemyskiego, którzy do końca roku zatrudnią niepełnosprawnych, mogą liczyć na zwrot kosztów. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Przemysłu posiada środki finansowe PFRON, które mogą być przeznaczone na tworzenie nowych stanowisk pracy dla niepełnosprawnych - informuje Beata Oleszek, dyrektor PCPR-u.

Pracodawca, który zatrudni na okres co najmniej 54 miesiące osoby niepełnosprawne, bezrobotne lub poszukujące pracy i niepozostające w zatrudnieniu, skierowane przez Powiatowy Urząd Pracy, może uzyskać zwrot kosztów w wysokości 25 - krotnego przeciętnego wynagrodzenia. Pieniądze można uzyskać z tytułu organizacji nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych zdolnych do pracy lub przystosowania istniejących stanowisk pracy dla potrzeb osób niepełnosprawnych z tytułu wynagrodzenia wypłacanego osobom niepełnosprawnym za okres 18 miesięcy i składek na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia.

Turnusy rehabilitacyjne

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Przemysłu posiada środki finansowe PFRON na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych dla 25 osób niepełnosprawnych i 11 dzieci, którym przyznano zasiłek pielęgnacyjny, z terenu powiatu przemyskiego.

Sprzęt ortopedyczny

Osoby niepełnosprawne z terenu powiatu przemyskiego mogą starać się o dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Są jeszcze środki finansowe na ten cel w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Pieniądze mogą być przeznaczone na dofinansowanie ze środków PFRON udziału własnego osoby niepełnosprawnej w kosztach nabycia sprzętu ortopedycznego, przy zakupie którego udział taki jest wymagany. Dofinansowanie można też uzyskać przy zakupie ponadstandardowego sprzętu, przy czym kwota dofinansowania nie może przekroczyć dwukrotnej wartości kwoty limitu, wyznaczonego przez kasę chorych dla danego przedmiotu ortopedycznego lub środka pomocniczego.

Zainteresowanych prosi się o kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, ul. Lelewela 8a, tel. 670 79 74 lub 670 88 74.

(lew)

W Dubiecku o AIDS

Pod hasłem "Każdy ma prawo do szczęścia i swego miejsca w społeczeństwie", 1 grudnia w Liceum Ogólnokształcącym w Dubiecku, odbędzie się spotkanie zorganizowane z okazji Światowego Dnia AIDS. Jego organizatorami, obok dubieckiego liceum, są: Starostwo Powiatowe i Miejska Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Przemysłu.

Światowy Dzień AIDS będzie okazją do rozmowy z młodzieżą, a także do dyskusji, którą młodzi ludzie przeprowadzą we własnym gronie. Dubiecka młodzież, podczas konkursu z nagrodami, będzie mogła zweryfikować swą wiedzę na temat zapobiegania zakażeniu wirusem HIV oraz walki z AIDS. Jury będzie wybierać najlepsze plakaty dotyczące tej tematyki. Jej powagę zneutralizują nieco występy szkolnego zespołu muzycznego oraz przedstawienie teatralne.

(lew)

Zobaczyć życie, jakie jest

20 listopada, w Zamku Kazimierzowskim odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pt. "Moja rodzina". Autorem zdjęć jest ksiądz MIECZYSLAW KUCLA, który za pomocą aparatu fotograficznego starał się uchwycić życie swoich małych wychowanków domu dziecka w Pralkowcach. Poprosiliśmy autora o krótką rozmowę.

Jaka jest idea tej wystawy?

Dokładnie rok temu była wystawa prac plastycznych naszych dzieci i obok tego był krótki fotoreportaż o ich pracy. Ktoś to zobaczył i powiedział, że warto byłoby zaprezentować nie tylko prace plastyczne, ale cały nasz dom. Przyjąłem tę ideę z lekkim drżeniem, bo to pierwsza taka wystawa. Zdjęcia te rejestrują życie takie, jakie ono jest. Aparat jest gdzieś z boku, dziecko przyzwyczaja się do sytuacji, do swoich odczuć. Wtedy można sięgnąć po aparat i wystawa jest tego owocem.

Czy można powiedzieć, że jest to rejestracja jakiegoś fragmentu życia waszego domu?

I tak i nie. Jest to życie fotografowane na co dzień. Stąd nie jest to fragment, ale siłą rzeczy jest tych zdjęć kilkadziesiąt. Jest to pewnie całe spektrum odczuć, tych radośniejszych i tych smutnych.

Od kiedy ksiądz zajmuje się fotografią?

Odkąd mój brat pojechał do wojska i zostawił aparat, który najpierw leżał tydzień, dwa. Pomyślałem: dlaczego ma leżeć? I już to trwa piętnaście lat. To jest pierwsza moja wystawa. Wcześniej udało mi się kilka zdjęć zamieścić w druku.

Czym się ksiądz kierował przy doborze zdjęć na tę wystawę?

Każde zdjęcie ma dla mnie zabarwienie emocjonalne. Znam historię jego powstawania i stąd dobor najpierw był od strony przeżyć, a później - nie wiem, czy można to nazwać sztuką, ale tego, czy to się da oglądać.

Czy fotografowanie pomaga księdzu w pracy duszpasterskiej?



Zdecydowanie tak. Kiedy zacylnaliśmy pracę, nie mogłem się pogodzić z tak wielkim złem, jakie spotkało te dzieci, bo chyba nic gorszego nie mogło ich spotkać od trafienia do domu dziecka. Nie potrafiłem robić zdjęć, ręce mi drżały. Ale któregoś wieczoru postanowiłem rozłożyć i złożyć aparat. Kiedy to zrobiłem, pomyślałem, że jestem w normie i mogę robić zdjęcia bez nadmiernej otoczki zdenerwowania. Teraz aparat bardzo pomaga zobaczyć życie takie, jakie jest.

Będzie więcej takich wystaw?

To jest moje marzenie.

Życzymy, by się spełniło.

Dziękuję bardzo.

H. Lewkowicz
Fot. Artur Nizicki

- Pamiętajmy o Polakach zamieszkałych za granicą - zapewniali polscy parlamentarzyści podczas kilkunastodniowej wizyty na Litwie, Łotwie i Estonii. W skład delegacji wszedł również poseł ziemi przemyskiej Andrzej Zapałowski.

Rodacy poza granicami Polski

Szczególnie brutalnie jest niszczone polskość na Litwie. Zwłaszcza w mniejszych miejscowościach nasi rodacy traktowani są jako obywatele drugiej kategorii. Polacy nie mogą swobodnie wchodzić do siedzib lokalnych urzędów. Podczas wizyty delegacji polskiego parlamentu omal nie doszło z tego powodu do dyplomatycznego incydentu.

kich państw. Docierali do największych polonijnych skupisk.

- *Chcieliśmy się zorientować, z jakimi najważniejszymi problemami borykają się tamtejsi Polacy, jakie są ich najpilniejsze potrzeby oraz w czym polskie państwo mogłoby im pomóc. Polska nie jest zbyt bogatym państwem, dlatego ważne jest ustalenie, gdzie w pierwszej kolejności skierować pomoc*



W wielu miejscowościach pieczołowicie dba się o zachowanie polskiej kultury

W Kiejdanach z posłami chciał się spotkać mer tego miasta. Towarzyszącą polskim parlamentarzystom szefowej miejscowego oddziału Związku Polaków na Litwie, dano do zrozumienia, że posłowie mogą wejść do budynku urzędu, ona natomiast nie. Z nieoczekiwanej sytuacji wybrnął Ryszard Czarniecki, przewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Wziął przewodniczącą pod rękę i razem z nią przestąpił, niedostępny dla litewskich Polaków, próg merostwa.

- Na Litwie często dochodzi do takich zdarzeń. Dla nas była to dość niezręczna sytuacja. Nikt nie powinien dyktować - z kim może wchodzić do urzędów polska delegacja - mówi Andrzej Zapałowski, poseł ziemi przemyskiej z Konfederacji Polski Niepodległej - Ojczyzna, członek sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

W czym pomóc rodakom

Na kilkunastodniowy rekonesans po Litwie, Łotwie i Estonii wybrali się również inni posłowie tej komisji: przewodniczący Ryszard Czarniecki, Zdzisława Kobylńska, Ryszard Ulicki oraz Mirosław Podsiadło. Parlamentarzyści chcieli zorientować się w aktualnej sytuacji naszych rodaków zamieszkałych na terenie trzech nadbałtycz-

twierdzi A. Zapałowski.

Wizyta polskich parlamentarzystów miała także inny aspekt. Chodziło również o to, aby mieszkający poza granicami swego kraju Polacy mieli świadomość, że nasze państwo pamięta o nich i chce im pomagać.

- Dla tamtejszych Polaków taka wizyta posłów stanowi niesamowite wzmocnienie duchowe. Zawsze jest dla nich bardzo ważnym wydarzeniem. Podobnie jak w innych państwach powstałych z rozpadu Związku Radzieckiego, również w krajach nadbałtyckich odczuwana jest bieda. Nie jest ona może aż tak powszechna, jak choćby na Ukrainie. Występuje jednak tutaj wiele innych problemów, związanych z kształtowaniem się nowych państw, nowych narodów i relacji między nimi - dodaje przemyski parlamentarzysta.

Na Litwę często docierają przedstawiciele różnych organizacji z Polski. Nieustannie kierowane są tam różne formy pomocy. Najczęściej docierają jednak tylko na Wileńszczyznę. Z tego powodu, podczas niedawnej wizyty, polscy posłowie postanowili pojechać głębiej, w rejony gdzie goście z Polski są rzadkością. Wiele czasu poświęcili wizytowaniu Żmudzi, byli m.in. w Kownie i Kiejdanach. W rejonach tych mieszka o wiele mniej Polaków niż na Wileńszczyźnie. Ich liczba szacowana jest, w

zależności od miejsca, na kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy. W ostatnim czasie lokalne władze Kowna patrzą łaskawym okiem na Polaków. Niedawno przydzieliły im nieduży lokal na biuro. Znajdują się w nim zaledwie trzy małe pokoiki, ale to na razie wystarczy. Najważniejsze jest to, że członkowie polskich organizacji mają się gdzie spotykać. Inaczej jest w Kiejdanach, gdzie znaczenie Polonii jest przez władze marginalizowane. Wyraźne są dążenia samorządu do tego, aby polskie organizacje przestały być niezależne od woli miejscowej władzy. To w zdecydowany sposób zmniejszyłoby ich znaczenie. Władze prawdopodobnie mają nadzieję, że z czasem być może w ogóle przestałyby one działać.

- Kiejdany nie znalazły się w granicach Drugiej Rzeczypospolitej. Niemniej jednak to właśnie tam zrodziła się historyczna szlachta laudańska, utrwalona przez Sienkiewicza. Mogłem się przekonać od czego wzięła ona swą nazwę. Płynię tam potok Lauda. Była to bardzo uboga szlachta. Ich życie codzienne praktycznie niczym nie różniło się od chłopskiego. Tym, co ich wyróżniało, był szlachecki klejnot - opowiada A. Zapałowski.

Dom polskich spotkań

Jednym z przyjemniejszych spotkań polskich parlamentarzystów było to w domu pani Adamkiewiczowej. Jest to już starsza, osiemdziesięciokilkuletnia kobieta. Kilka lat temu, z jej inicjatywy zaczęły powstawać na Litwie polskie organizacje. Jej domek jest czymś w rodzaju centrum polskości. Zjeżdżają tutaj liczni goście. Poprzez męża jest krewną obecnego prezydenta Litwy - Adamkusa. Jest to dość dziwne małżeństwo. Dla jednych to pani Adamkiewicz się zlitwinizowała, inni natomiast twierdzą, że to jej mąż dał się spolonizować. Oni sami nie klasyfikują się w tych kategoriach. Twierdzą, że są tutejsi, a to jest najważniejsze.

Na polskich parlamentarzystów szczególnie niecierpliwie oczekiwano na Łotwie i w Estonii. Poza oficjalnymi delegacjami na wysokim szczeblu, rządowym czy prezydenckim, rzadko docierają tam inni przedstawiciele państwa polskiego.

Łotwa przyjazna Polakom

- Z wszystkich, powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego państw, Łotwa jest najbardziej przyjaznym. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że jest to jedyny kraj w tej grupie, przychylny Polonii - twierdzi poseł Zapałowski.

Powód popularności polskiej mniejszości jest prosty. Polacy są jedynym narodem słowiańskim wspierającym istnienie niepodległego państwa łotewskiego. Działające w tym kraju polskie stowarzyszenia są bardzo dobrze zorganizowane. Polaków mieszka tam sześćdziesiąt kilka tysięcy. To mniej niż trzy procent wśród prawie trzymilionowej liczby ludności tego państwa. Najwięcej Polaków mieszka w Daugavpils, czyli po polsku Dyneburgu. W 1920 roku to miasto zostało wydarte Rosji przez legionis-

tów Rydza - Śmigłego. Po wyzwoleniu Polacy wycofali się i przekazali ośrodek Łotyszom. Niedaleko przebiegała międzypaństwowa granica. Ludność Łotewska nie zapomina o polskiej przychylności. Niedawno lokalne władze Dyneburga zrobiły coś, co bardzo zdziwiło naszych rodaków. Wykupiły budynek byłego Domu Polskiego, wybudowanego przed wojną z polskich pieniędzy. Następnie przekazały go na potrzeby polskich organizacji. Na Łotwie działa sześć polskich szkół. Największy ich problem to finanse.

- Łotwa ma bardzo duże problemy narodowościowe. Prawie połowa jej ludności to nietotyse. Około jednej trzeciej mieszkańców nie ma łotewskiego obywatelstwa. Powstał tam urząd naturalizacji, jego zadaniem jest nadawanie obywatelstwa. To ostatnie jest dość trudno uzyskać. Przed specjalną komisją naturalizacyjną trzeba wykazać się biegłą znajomością języka łotewskiego, historii i konstytucji - mówi A. Zapałowski.

Dla Polaków zrobiono wyjątek. Dzięki naciskom polskiego parlamentu zdecydowano, że dla

zaledwie kilka procent mieszkańców. Tak jest m.in. w Narwi, dużym ośrodku górnictwa łupków bitumicznych. Również w Estonii istnieje problem naturalizacji. Jednak w tym państwie nasi rodacy nie mają już ułatwionej ścieżki dostępu do obywatelstwa, tak jak na Łotwie. Niemniej jednak władze są do naszych rodaków przyjaźnie nastawione. Ludność polska mieszkająca we wschodniej części Estonii jest silnie zrusyfikowana. Są to przede wszystkim Polacy napływowi z terenu Rosji, którzy przybyli tutaj w poszukiwaniu pracy. Mówią, że są Polakami, lecz posługują się językiem rosyjskim, bo polskiego nie znają. Polscy posłowie uznali, że niezbędne będzie skierowanie w te rejony polskich nauczycieli.

- W Estonii pozostało wiele budynków po rosyjskiej infrastrukturze wojskowej. Ciekawostką jest fakt, że jest tutaj wiele niezamieszkałych domów. Wystarczy przyjechać i wprowadzić się do dowolnego mieszkania - twierdzi A. Zapałowski.

Estonia to zdecydowanie najbogatszy kraj spośród bałtyckiej trójki, jako jedyny jest stowarzyszony z Unią Europejską. Zamożność jest głównie zasługą Finlandii. W tym roku Estonię odwiedziło 22 miliony Finów. Sama Finlandia ma siedem milionów mieszkańców. Oznacza to, że statystyczny obywatel tego kraju wyjeżdżał do sąsiedniego państwa trzy razy.

Krzysztof Misielak



Niewielki domek pani Adamkiewiczowej jest częstym miejscem spotkań zamieszkałych na Litwie Polaków. Goście z Polski są zawsze przyjmowani z otwartymi rękoma

Fot. Archiwum Andrzeja Zapałowskiego

ludności krajów, które były poszkodowane przez pakt Ribbentrop - Mołotow, będzie odmienna ścieżka prowadząca do uzyskania obywatelstwa. Dzięki tej łatwiejszej drodze Polacy dość szybko zdobywają obywatelstwo.

- Odwiedziliśmy wszystkie polskie szkoły w tym kraju. Byliśmy w każdym ośrodku skupiającym Polonię. Wszędzie odbywaliśmy bardzo przyjemne spotkania z lokalnymi władzami. Program był tak napięty, że dwa razy zdarzyło się, że nie jedliśmy obiadu. Mieliśmy po kilkanaście spotkań dziennie - mówi przemyski poseł KPN-O.

Polsko - łotewska sielanka nie ma miejsca we wschodniej części tego kraju. Jest to obszar silnie zrusyfikowany. To efekt kilkudziesięcioletniej okupacji. Nawet mieszkający tam Polacy, pomimo, że oficjalnie przyznają się do swoich korzeni, to mówią po rosyjsku, w tym języku czytają prasę i oglądają telewizję.

Wolne mieszkania czekają na chętnych

Silnie zrusyfikowana jest również Estonia. Z ponad półtoramilionowej ludności, jedna trzecia mieszka w stolicy tego kraju, Tallinie. We wschodniej części tego państwa, Estończycy stanowią

Wnioski z wizyty

Litwa. Władze państwowe dążą do rozbicia polskich organizacji w ten sposób, że chcą administracyjnie podzielić terytoria, na których występuje polska ludność. Takim jest na przykład rejon solecznikowski, gdzie Polacy stanowią od 70 do 80 procent mieszkańców. Ustawodawstwo ma doprowadzić do tego, że pisownia polskich nazwisk będzie litewska. W sposób jawny kierowane są dużo mniejsze nakłady finansowe na polskie szkoły.

Łotwa. Nastawienie do Polaków jest bardzo pozytywne. Niestety, ze względu na biedę nie przedkłada się ono na pomoc finansową. Nie ma problemu z powstaniem polskiej szkoły, niemniej jednak są pewne trudności w jej utrzymaniu. Płacówki oświatowe muszą co jakiś czas uzyskać atestację, warunkiem udzielenia której jest m.in. jej odpowiednie wyposażenie w sprzęt i książki.

Estonia. Problemy z polskością występują we wschodnich rejonach tego kraju, gdzie ludność jest silnie zrusyfikowana. Ludzie ci twierdzą, że są Polakami, lecz nawet nie posługują się językiem polskim.



W tym małym domku jeden z polskich franciszkaninów przez długie lata gromadził krzyże, garnki, kubki i inne przedmioty. Z czasem powstało tam muzeum



LUDZIE BEZDOMNI

Co roku pierwsze opady śniegu przypominają o tym palącym problemie: Co zrobić z ludźmi, którzy nie mają schronienia? Latem, zawsze można przytulić głowę tu i ówdzie. W zimie - można przytulić to życiem. I jak zawsze zaczynamy myśleć, jak pomóc tym ludziom. A przecież myśleć trzeba znacznie wcześniej.

- Według mnie spotkania na temat bezdomnych powinny być organizowane pół roku wcześniej - mówi **Jadwiga Mikołajczyk**, prezes przemyskiego oddziału Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta, które prowadzi jedyną placówkę dla bezdomnych mężczyzn na terenie byłego województwa przemyskiego. - *Wtedy moglibyśmy się wypowiedzieć, ile mamy miejsc, jak się przedstawia sytuacja w zimie, jakie mamy fundusze.* Schronisko przygotowane jest na 75 osób. W tej chwili jest już w nim ponad 90 bezdomnych. I będzie jeszcze więcej, jak uczy doświadczenie. Ubiegłej zimy było ich 120, czyli niemalże dwukrotnie więcej. Do drzwi schroniska pukają tułacz z całej Polski. W Przemyśle, tych z daleka jest właściwie

Jeśli jest w miarę zdrowy i trzeźwy - trafia do schroniska. W przypadku mężczyzn jest to schronisko przy ul. Focha, w przypadku kobiet - jarosławska placówka przy Jasnej. W godzinach nocnych procedura jest krótsza. W przypadku dużych odległości - bezdomnego umieścić należy w DPS, w Huwnikach lub na Lipowicy. Nocą pojawiają się inne problemy, jak choćby problem dowozu bezdomnego do szpitala, schroniska, czy domu pomocy społecznej. Policja, która musi takiego delikwenta odwieźć, nie może wydać jednoznacznej opinii, gdzie należy takiego człowieka odtransportować. Mniejszy kłopot, jeśli jest pijany. Wtedy jedzie do izby wytrzeźwień. Jeśli jednak jest chory? Szpitale nocą przyjmą go pod swój dach tylko w

może chwilowo, po nowym roku, wraz z nadejściem nowego budżetu.

Noclegownia, której nie ma

Problem bezdomności nie jest, w żadnym calu, prosty. Bezdomni to ludzie w bardzo różnym wieku, bardzo różnym usposobieniu i bardzo różnym stanie fizycznym i psychicznym. Dlatego też pomoc dla nich musi być zintegrowana. Omówieniu sposobu tej pomocy miało służyć spotkanie w PCPR. Przedstawiciele gminnych ośrodków mówili o problemie trudnej aklimatyzacji bezdomnych w nowych warunkach. Część z nich bowiem ucieka i śpi w miejscach, do których się przyzwyczaili. Domy pomocy społecznej także niechętnie widzą pod swym dachem gości na jedną noc, bo ich pracownicy twierdzą, że grozi to rozprzestrzenianiem się wszawicy, świerzbu czy gruźlicy. Przyjęty człowiek zagraża zatem stałym mieszkańcom. Bezdomnych jednak jest coraz więcej i coś z nimi trzeba robić. Tyle, że o takich sprawach należało myśleć znacznie wcześniej. W Przemyśle widoczny jest brak noclegowni. - *Noclegownia bardzo by się przydała - twierdzi z naciskiem Jadwiga Mikołajczyk. - Jeżeli w tym roku nie uruchomi się jej, ja wystąpię z wnioskiem, żeby nam miasto dało tylko małe fundusze i jakiś duży budynek. My sami to zrobimy.*

Przystań Brata Alberta

Na bezdomnych czeka jednakże w Przemyśle spokojna przystań. Schronisko prowadzone przez Towarzystwo Pomocy Św. Brata Alberta działa już od 10 lat. I choć już teraz niektórzy jego mieszkańcy śpią na korytarzach, to jednak nie pozostają bez dachu nad głową. Schronisko utrzymuje się z dotacji z miasta i województwa, składek członkowskich, pieniędzy zebranych podczas kwest oraz ofiar darczyńców. Pracujący mieszkańcy sami placą sobie za pobyt. - *Nie jest tak, że oni tutaj siedzą zupełnie za darmo i czekają - powiada kierownik schroniska, Piotr Kuczkowski. - Przez cały okres od wiosny po jesień pracują na swoje utrzymanie. Nawet teraz poszli odśnieżać.* Z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej schronisko dostaje zasiłki celowe dla kilku osób na stałe tu zameldowanych. Piotr Kuczkowski dziwi się temu, gdyż twierdzi, że inne ośrodki w Polsce wypłacają zasiłki na podstawie zameldowania czasowego.

Bezdomni znajdują tu wszystko, co im do życia potrzebne. - *Mają tutaj ciepło, wodę, trzy posiłki - mówi Jadwiga Mikołajczyk. - Wyremontowaliśmy im i łazienki i sanitariaty. Udaje im się to dzięki życzliwości wielu ludzi. Nie sposób tu nie wymienić Lesława Bala, piekarza z Bolestraszczyk, który którejś Wigilii dostarczył do schro-*

niska świeży chleb. I od tamtej pory codziennie zaopatruje bezdomnych w pieczywo. Święty Brat Albert mawiał: "Trzeba być dobrym jak chleb"...

nymi schronisku przez ludzi dobrej woli, przechadza się sporo kotów, którymi opiekują się bezdomni. W okresie letnim działa świetlica, która jednak zimą zamienia się w



Kuchnia schroniska karmi wielu bezdomnych

Opiekę medyczną zapewniają doktor **Zbigniew Klein** oraz pielęgniarka, pani **Ludwika Łamiarz**. Mieszkańcy zresztą sami pilnują porządku. Jeśli ktoś trafia tu, choćby na jedną noc, przechodzi gruntowny przegląd sanitarny, a ubrania jego są palone. W ten sposób unika się wybuchu jakiegokolwiek epidemii. - *Nawet wyglądający na wielkiego pana, a wchodzący tutaj musi przejść przez przegląd sanitarny - mówi Piotr Kuczkowski.*

Schronisko zatrudnia 7 osób, ale praca opiera się w znacznej mierze na wolontariacie. Zarząd towarzystwa jest też bardzo wdzięczny części społeczeństwa, która przychylnym okiem patrzy na schronisko i wspiera jego działalność.

W schronisku, jego mieszkańcy znajdują przynajmniej namiastkę domu. Mają swoją kuchnię, w której sami gotują przy pomocy wolontariuszy. Po korytarzach, zastawionych łózkami podarowa-

sałę sypialną. Opiekę duchową zapewnia działający od początku w towarzystwie ks. **Bronisław Żolnierczyk**. Bezdomni mają tu swoją kaplicę, w której gromadzą się na niedzielnej mszy św. i wieczornych modlitwach. Towarzystwo prowadzi też kuchnię dla najuboższych mieszkańców miasta. Kuchnię, w której żywi się ok. 150 osób, prowadzą siostry felicjanki.

Schronisko jednak, mimo, iż otwarte na wszystkich, nie jest nieograniczone. Dwa baraki nie są z gumy. Problem bezdomnych rośnie. Izba wytrzeźwień deklaruje, że przyjmie nieodpłatnie na nocleg trzeźwego bezdomnego, jeśli akurat będzie miejsce. Brakuje jednak typowej noclegowni, która pomogłaby rozwiązać, choćby częściowo, pojawiający się co roku, zimowy problem bezdomnych.

Hubert Lewkowicz
Fot. Artur Nizicki (3)
Beata Jędruch



Na zimę świetlica zmienia się w sypialnię

więcej niż z okolic miasta. Już teraz brakuje miejsca w specjalnie przygotowanych, schludnych pokojach. Wielu musi spać na korytarzach i w przystosowanej do tego na zimę schroniskowej świetlicy. Już w tym roku był moment, że schronisko musiało pomieścić 98 bezdomnych.

Gdzie jedzie bezdomny nocą?

Pierwszym przystankiem bezdomnego są gminne ośrodki pomocy społecznej (lub, w przypadku Przemyśla, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej). Jeśli bezdomny jest chory, kierowany jest do szpitala albo przychodni. Jeśli jest pijany - do izby wytrzeźwień.

razie wypadków zagrażających życiu. Policjant nie jest jednak w stanie tego fachowo ocenić. Łatwo w takim przypadku o błąd. Może zdarzyć się zatem tak, że radiowóz przez pół nocy będzie woził bezdomnego od placówki do placówki. Tymczasem, jak poinformowali policjanci z wydziału prewencji podczas niedawnego spotkania wszystkich, zainteresowanych problemem, służb (spotkanie zorganizowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Przemyśle), każdy policyjny wyjazd jest w tej chwili udręką, bo na wykończeniu są środki finansowe. Dziś policjanci nie są w stanie zagwarantować zabezpieczenia potrzeby takich wyjazdów. Problem zniknie, być



U Brata Alberta bezdomni mają przystań



Prace przy odśnieżaniu

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA

OFERUJEMY:

BEZPŁATNE OPRACOWANIE PROJEKTU GRAFICZNEGO REKLAMY



W PRZYPADKU STAŁEJ WSPÓŁPRACY

REWELACYJNE

WARUNKI FINANSOWE



SKUTECZNĄ I NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć



Biuro ogłoszeń
tel./fax 675-10-10,
tel. 675-10-13
37-700 Przemyśl,
ul. Mnisza 3

Firma "PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI
Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników Nieruchomości

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DDMY: Boleszyszcze - drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; Przemyśl - ul. Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; Przemyśl - dwurodziny ok. 200 m kw. za 200 tys. zł; Nowe Sady - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł; Ostrów - 16 arów za 27 tys. zł; Dom w Przemyślu za 99 tys. zł; Przemyśl - ul. Bielskiego - dom w nowej technologii 300 m kw. za 350 tys. zł; Przemyśl, Tatarska, dom 180 m kw. za 250 tys. zł; Kuńkowce - gosp. z zabudow., może być agroturystyczne, 5 ha za 135 tys. zł.

Dwa domy w nowej technologii - rozpoczęta budowa, działki po 5 arów - wszystkie media, w Żurawicy za 94 tys. zł.

DZIAŁKI: Przemyśl - ul. Zamyskiego działka budowlana 23-arowa za 60 tys. zł; Przemyśl - Pałeczkowego - 26 arów za 99 tys. zł; Przemyśl - B. Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł; Przemyśl - ul. Wandy 15 arów za 33 tys. zł; Przemyśl - ul. Ziemiańskiego 15 arów za 22 tys. zł; Zielonka - 41 arów za 50 tys. zł; Orły - 11 arów za 11 tys. zł; przy E-4; Mańkowice - 22 ary + 1,5 ha lasu za 20 tys. zł; Łętowia - działka budowlana 46 arów, prąd, gaz, ogrodzona za 83 tys. zł.

LOKALE - SPRZEDAŻ: 50 m kw. za 90 tys. zł; 170 m kw. za 200 tys. zł.

LOKALE - WYNAJEM: ul. Poniatowskiego, I piętro, 87 m kw. za 950 zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych
Prowadzimy sprzedaż domków letniskowych



PHU „BOMI”

ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyśl,
tel. (0-16) 678-28-67

NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!

WĘGIEL - KOKS

TRANSPORT BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ NA RATY!!!



Salon Fryzjerski

Anna Machunik

Przedłużanie i zagęszczanie włosów metodą Monofibre

Renciści - emeryci 20% zniżki
Godz. otwarcia:
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.
ul. Biblioteczna 4, Przemyśl
tel.(016)678-49-43

SZWEDZKIE BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE oraz ORYNOWANIE firmy



Ponadto oferujemy:
pustaki pianowe, MAX, siporex, bramy garażowe Hormanna i napędy, drzwi wewnętrzne firmy TERRAZYT, wełnę Gullfiber, styropian i inne materiały budowlane.

ZAPRASZAMY

Przemyśl, ul. Jasińskiego 56
tel/fax 678-92-54



Wspaniały prezent dla Ciebie i przyjaciół z okazji Św. Mikołaja oraz Gwiazdki Świątecznej to bon towarowy

zakupiony w Powszechnej Spółdzielni Spożyców "Źródło" w Przemyślu, ul. Franciszkańska 33, tel. 678 4447, w.35.



Zapraszamy do naszej sieci handlowej:

- sklep nr 33 ul. Mickiewicza
- sklep nr 43 ul. Łukaszyńskiego
- sklep nr 49 ul. B-pa Glazera
- sklep nr 1 ul. B. Getta
- sklep nr 4 Pl. Legionów
- sklep nr 29 ul. K. Wielkiego
- sklep nr 17 ul. Jagiellońska



Przemyśl 66,89 Mhz

37-700 Przemyśl,
Wyb. Ojca Św. Jana Pawła II 70,
tel./fax: 016 6703221,016 6704820

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
Od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu (Basia Rodzianowska, Lilianna Kaszuba)

6-11 "Budzikom śmierć"
6.15-Rejonowy Zakład Energetyczny informuje, 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza Czytanka przegląd prasowy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 wiadomości i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT, 9.05 Emerytura i renty inaczej; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 pon. i czw.: "Prąd nie gryzie", śr. "Cztery kąty", pon.-pt. od 10.15-11 Omnibus konkurs. 11 16

11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków); piątek 11-13 Niedźwiadkowe Studio Radia HOT (na żywo z klubu) 14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny; 15.30 RadioMachina; 15.55 Kursy walut; 16-20 "Twoje Radio" 16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie; 16.30

Porady prawnika; 16.55 Tupiesz; 17.01 RZE informuje; pon.17-17.30 Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek) 17.30-18 Muzyka korzeni (Magda Marciniak), śr. 17-18 Jesień Aerosmith; czw. 17-18 Gadka-Szatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista przebojów Radia HOT (Piotr Bałajan) pon. 18-20 Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. 18-19 RadioMachina, 19-20 Godzina z czarną płytą; śr. 18-20 Między Niebem a Piekieł (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania, 20-20.55 Magazyn sportowy; 20.55 Emerytura i renty... (powt.)

21-23
pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Kraina Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-Klasyczna Podróż Muzyczna (Ryszard Pelc, "Rako")

SOBOTA
Od 8.15 do 12.15 wiadomości z regionu (Marzena Mazurek) 6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 Popołudnie z Inforem (13-14 Porady prawnika, 14-15 Emerytura... powtórka odcinków z całego tygodnia).

NIEDZIELA
8-11 Chatka Puchatka (Ewa Pliszka); 11-12 Beatlemania, Millenium; 12-13 Gadka-Szatka (powt.);

GW-146/11



AUTO KOMIS

DACAR s.c.

Przemyśl, ul. Mickiewicza 30
(przy hali sportowej)

tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88

SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA GOTÓWKA-RATY

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24

Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI

WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY ! CENY DO NEGOCJACJI !!!

TANI WĘGIEL

WYSOKIEJ JAKOŚCI

Bezpłatny transport

SPRZEDAŻ RATALNA

PAPA, LEPIK, STYROPIAN

WEŁNA MINERALNA

CEMENT, WAPNO CEGŁA, BLOCZKI

PHU " KONSROL "

PRZEMYŚL, Ul. Nestora

- Rampa "BURAK"
tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL.678-55-81

KRASICZYN tel. 678-81-20

FREDROPOL tel. 0 604 325 923

SERWIS KOSIAREK P.P.H. "PERTEX"

Przemyśl, ul. Sportowa 3 tel. 090 375 473

WYKONUJE NAPRAWY: pilarek, kosiarek, kos spalinowych, silników
POSIADA AUTORYZOWANY SERWIS FIRM:

- STIHL - VIKING - BRIGGS & STRATON - TECUMSEH
- NAC MOLGO - ROBIN - TROMECA VAP - MESKO - STIGA
- PIRO - HOMELITE - GEKO - GRASS

ZAKRES NAPRAW: GWARANCYJNE, POGWARANCYJNE, PRZEGLĄDY
KONSERWACYJNE, OCENY STANU TECHNICZNEGO.

OSTRZENIE ŁAŃCUCHÓW TNĄCYCH DO PILAREK - CENA 4 ZŁ

PRZEMYŚL, Sportowa 3; RADYMNO, Kościuszki 14, TEL.FAX. 628-15-94 Zapraszamy!



PROMOCJA PILAREK H 51

Taniej o 180 zł

PILAR POL I

Przemyśl, ul. Borelowskiego 10
tel/fax: (016) 670 92 88



Tylko u nas!

Ogłoszenia drobne do 10 słów do końca roku
bezpłatne

Treść ogłoszenia:

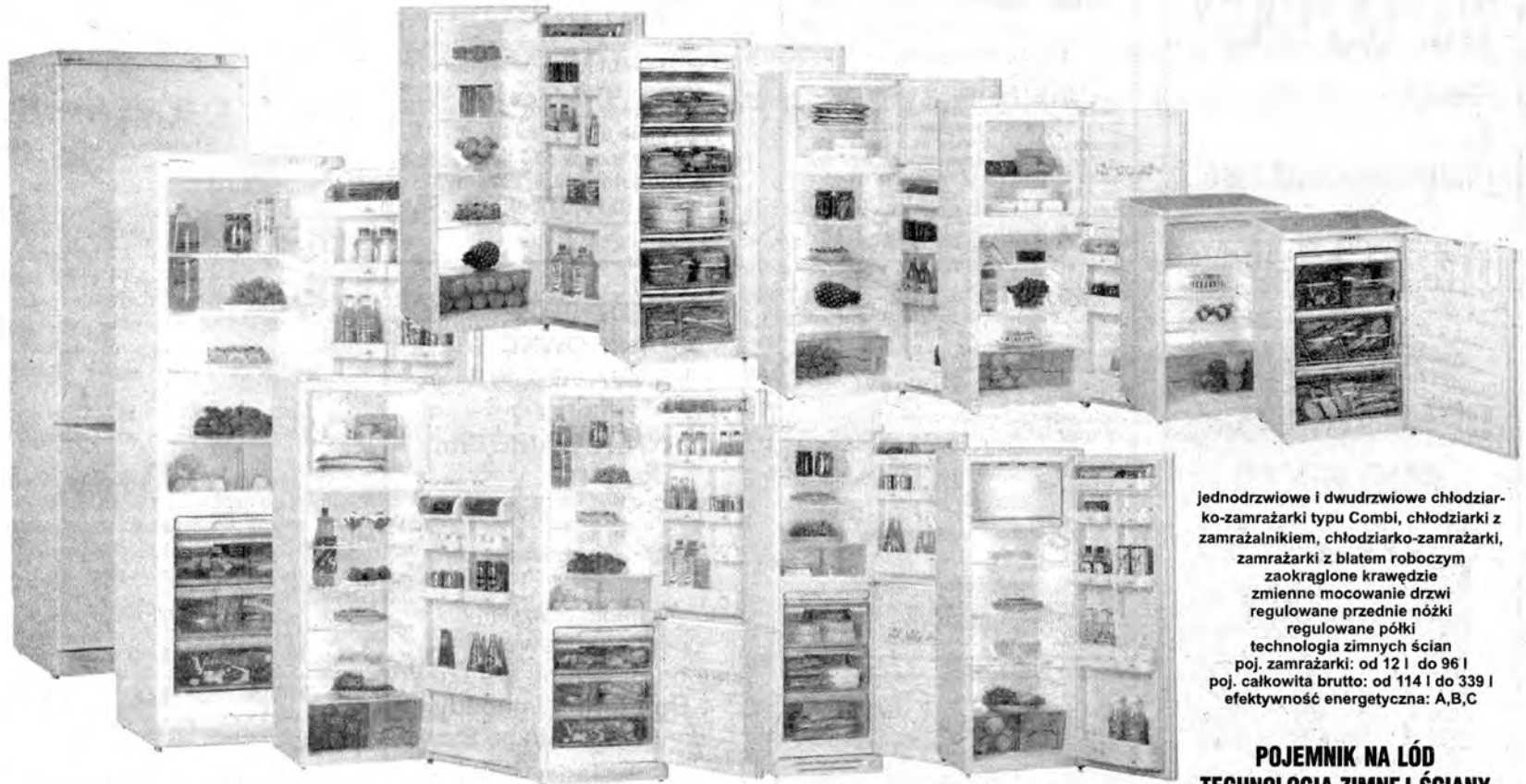
Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach:
przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK).

AGD

Video Tomex 2

RTV

**PRALKI
LÓDÓWKI
CHŁODZIARKI**



CENA: od 828 zł do 1699 zł

jednodrzwiowe i dwudrzwiowe chłodziarko-zamrażarki typu Combi, chłodziarki z zamrażalnikiem, chłodziarko-zamrażarki, zamrażarki z białym roboczym zaokrąglonym krawędziem, zmienne mocowanie drzwi, regulowane przednie nóżki, regulowane półki, technologia zimnych ścian, poj. zamrażarki: od 12 l do 96 l, poj. całkowita brutto: od 114 l do 339 l, efektywność energetyczna: A,B,C

**POJEMNIK NA LÓD
TECHNOLOGIA ZIMNEJ ŚCIANY
SYSTEM BEZSZRONOWY
REGULOWANE PÓLKI NA DRZWIACH
GWARANCJA
100% KONTROLA JAKOŚCI**

WIELOLETNIA TRADYCJA, DOŚWIADCZONY PERSONEL

MILA I FACHOWA OBSŁUGA



CENA: od 1289 zł do 1999 zł

100% KONTROLA JAKOŚCI
TROSKA O ŚRODOWISKO
AUTOMATYCZNA KONTROLA POZIOMU WODY
ELEKTRONICZNA KONTROLA WYWAŻENIA ŁADUNKU
SPECJALNE PROGRAMY PRANIA TKANIN DELIKATNYCH
SZYBKE PRANIE
WSTRZYMANIE PŁUKANIA
GWARANCJA

Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego oraz zestawu akcesoriów: pokrowiec skórzany • zestaw głośno mówiący • ładowarka samochodowa • konektor antenowy antena wewnętrzna i zewnętrzna • antena zapasowa Przy odbiorze telefonu obowiązuje aktywacja 100 zł
Regulamin promocji dostępny w sklepach firmy Video Tomex 2

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Życzymy udanych zakupów!!!



**CZAJNIK
ZL-10 Holden**

**SUSZARKA
PHILIPS
HP-4806**

**ŻELAZKO
ZL-10 Holden**

**OPIEKACZ
OP-10 Holden**

**WALKMAN
z radiem
THOMSON TK-430**

**KAWIARKA
Holden TSK197**

**SŁUCHAWKI
PHILIPS
SBC HP 110**

**TOSTER
Holden 20**

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę "LEW"

Wyłączny dystrybutor firmy "BEKO" na woj. podkarpackie poszukuje firmy zainteresowane sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.
Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:

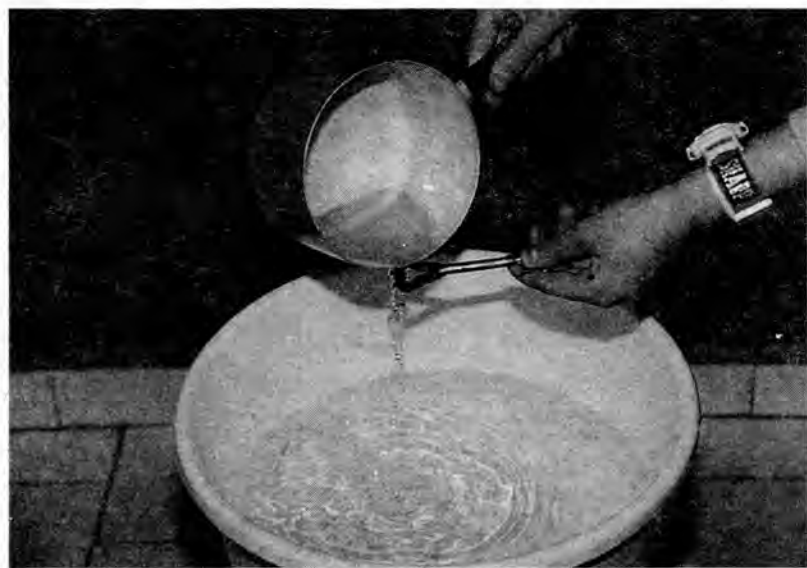
Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew.24, (016) 6788666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. 670 98 63, ul. Krasińskiego 20, tel. 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (016) 678 55 43, Rynek 10, tel. (016) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (016) 678 61 55

BEKO

Dni te miały za patronów świętych męczenników Kościoła. Św. Katarzyna z Aleksandrii uważana była za opiekunkę kawalerów szukających żon; to ona mogła im wskazać w wigilię swego dnia najwłaściwszą kandydatkę. Związek św. Andrzeja - apostoła z wróżbami dziewczęcymi nie jest do końca jasny, choć przypisano mu opiekę nad cnotliwymi i pobożnymi pannami na wydaniu. Może jednak decydujące znaczenie miała data wróżebnego wieczoru, data przelomu? Dzień św. Andrzeja kończy bowiem rok kościelny i obrędy, rozpoczynając adwent.

Katarzynki i Andrzejkki

Były to wieczory wróżb poświęconych miłości i małżeństwu. Podczas pierwszego kawalerowie mogli się dowiedzieć, jaka przypadnie im żona, a drugiego - panny odgadywały, kto zostanie ich mężem. Katarzynki (24 listopada), jako dzień wróżb wyłącznie chłopców, odeszły prawie w zapomnienie. Pozostały andrzejkki (29 listopada), będące już tylko zabawą połączoną ze wspólnymi wróżbami dziewcząt i chłopców.



Katalog wróżb chłopięcych nie był zbyt urozmaicony i nie stały się one tak popularne, jak panięskie wróżby andrzejkowe. Kawaler, kładąc się spać, wkładał pod prześcieradło kobiecą bieliznę, a pod poduszkę karteczki z wypisanymi imionami dziewcząt. I gotowe! W nocy śnił o ukochanej, a rano sięgał pod poduszkę i już wiedział, jak ma ona na imię. Mógł też wstawić do wody ściętą gałązkę wiśni albo czereśni. Jeśli zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, oznaczało to szybki ślub z ukochaną.

Woda i ogień były bardzo pomocne we wróżeniu. Dziewczeta puszczały na wodę igły albo świece. Jeżeli się spotkały, znaczyło to, że para zostanie skojarzona. W niektórych regionach świece osadzano w łupinach orzechów, przyczepiając do nich karteczki z imionami dziewcząt i chłopców. Te, które podpłynęły do siebie, wróżyły rychły ślub połączonej parze. Panny na wydaniu paliły strzępki papieru i kłębki kądzieli,

by z ich cieni i sposobu spalania wnioskować o możliwości połączenia się z ukochanym chłopcem.

Ślepy los kierował ręką dziewczyny, wyciągającej spod talerzy ukryte pod nimi przedmioty. Pierścionek albo wstążka z czepca mężatki oznaczały ślubny kobierzec, różaniec czy książeczka do nabożeństwa - klasztor, listek lub kwiatek - staropanieństwo, mirt - družbowanie, lalka ze szmatek - nieślubne dziecko, ziemia - śmierć.

Lanie wosku

Niegdyś tylko dziewczeta odczytywały swoją przyszłość z kasztanów powstałych z roztopionego wosku albo ołowiu wylewanego do wody na skrzyżowanie gałązki chrustu, które ułatwiały wyjęcie zastygłej figurki.

Zwierzęta

Były bardzo dobrymi pośrednikami w zdobywaniu wiedzy o

przyszłości, przede wszystkim o kolejności wychodzenia za mąż dziewcząt biorących udział we wróżeniu. Każda z panien szykowała wcześniej placki, kulki z ciasta lub tłuszczu, kości z nówek cielecych. Podsuwały te smakołyki wpuszczonemu do izby psu. Ta, której kulkę zjadł jako pierwszą, miała pierwsza wyjść za mąż. Podobnie postępowaly z kogutem, któremu rozsypany ziarno na podłodze. Ta, spod której nóg najpierw je wydziobywał, najwcześniej miała zostać mężatką. We wróżeniu pomagały również inne zwierzęta: kot, gąsior, chrząkające świnię, kraczące wrony.

Panięskie wróżby

W wigilię św. Andrzeja panny dawały upust swojej pomysłowości w odczytywaniu przyszłości z różnych znaków. Podobnie jak chłopcy, losowały włożone pod poduszkę karteczki z imionami. Śny również były prorocze, tym bardziej, że dziewczęta sły spać po całym dniu poszczenia i gorących modłów do św. Andrzeja, aby przyśnił się wymarzony kawaler przeznaczony na męża - piękny, dobry, mądry, bogaty... By uchronić się w tę noc przed sennymi koszmarami, połykały trzy zębki czosnku.

Z książki "Zwyczaj i obrzędy. Rok polski".

Fot. Artur Nizicki (3)



Renata Hryn-Kuśmierk: "Zwyczaj i obrzędy. Rok polski". Wydawnictwo Podsiadlik-Raniowski i Spółka, Poznań 1998.

Mąż i jabłko



Jeśli chcecie się dowiedzieć, na jaką literę zaczyna się imię waszego przyszłego męża, obierzcie jabłko tak, aby w żadnym razie nie urwać skórki. Rzućcie potem nią za swe lewe ramię i odczytajcie literę, jaką utworzyła leżąca na podłodze obierzyna.

Wszystkowiedzące księgi

Rozłóżcie na stole trzy księgi, mogą to być zbiory sentencji, przysłów czy aforyzmów. Zamknijcie oczy i wskaźcie palcem na którąś z kart. Potem możecie interpretować cytaty przepowiadające przyszłość.

Kubki przyszłości

Obrączkę, gałązkę mirtu oraz krzyżyk przykrywamy kubkami.

Czwarty kubek też odwracamy do góry dnem, ale nie pod niego nie wkładamy. Dyżurna wróżka odsłania kubek wskazany przez uczestnika zabawy i tłumaczy znaczenie symboli: obrączka - zamażpójście, mirt - družbowanie, krzyż - ciągłe modlitwy, pusty kubek - staropanieństwo.

Wędrujące buty

Gromadzimy tylko lewe buty chętnych do wróżenia sobie zamażpójścia i przemierzamy całe pomieszczenie - od ściany do ściany - układając trzewiki, kozaczki czy pantofelki na przemian, jeden za drugim. Który but pierwszy wyjdzie za próg, tego właściciel lub właścicielka pierwsza zmieni stan cywilny.

Opr. LuP



OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCZYNY PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15 - 17
Przemysł, ul. Wałowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20
GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZYNYCH
Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki
mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ
* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe EKG
Czynne codziennie 7 - 17
sobota 7 - 13
PRZEMYSŁ, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67 GP-180/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Lekarz medycyny pracy
Jerzy TOMAKA
Przemysł, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
Badania profilaktyczne,
gabinet internistyczny
Pon. 15 - 16
Tel. 0601 52 93 39 GP-097/24

SPECJALISTA GASTROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Lek. medycyny JAN KULIG
Przyjmuje: poniedziałek,
wtorek, czwartek od 16 do 18
Przemysł, ul. Glazera 10
TEL. 090 691 976, (016) 67 71 581
GU-197/13

APARATY SŁUCHOWE
(umowa z Kasami Chorych)
MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE
SPRZĘT MEDYCZYNY
(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny
ciśnieniomierze automatyczne...)
OSRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ
OTEMED
37-700 Przemysł, ul. Szańcowa 80 Tel. (016) 678-66-89.
GU-188/13

PRACOWNIA USG
akredytowana przy
POLSKIM TOWARZYSTWIE
ULTRASONOGRAFICZNYM
Aparat USG: ALT 9 z kolorowym dopplerem
Pełny zakres badań USG
Jarosław, ul. Słowackiego 17
Codziennie od godz. 9
Tel. 621 84 73; 090 34 64 24
GU-193/13

USŁUGI

BIURO RACHUNKOWE
Doradca Podatkowy - Wł. Kiejkowski
polecia usługi w zakresie:
- prowadzenie ksiąg podatkowych
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- doradztwo podatkowe
Jarosław, ul. Słowackiego 15A
Oferujemy odbieranie dokumentów i dostarczanie deklaracji
podatkowych w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej.
GU-230/13

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
Części do ciągników i maszyn rolniczych, w
tym T-25A "Władymirec". Sprawdzamy części
na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemysł,
ul. Jasińskiego 49,
tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16
GW-010/10

USŁUGI TRANSPORTOWE
MAREK HENDZEL
37-700 PRZEMYSŁ
ul. Krasieńskiego 16/3
tel. (016) 670 51 97
tel. kom. 0604 957 915
GP 129/22

AUTA powypadkowe kupię.
Tel. 0604-228-214,
do remontu - tel. 0604-846-202,
spalone - 0604-522-334,
skorodowane - 0604-235-892
GP-093/30

NAJTANIEJ. Naprawa
zegarków oraz klucze
samochodowe, domowe i inne.
Przemysł, Grunwaldzka 6,
670-34-07. GP 125/21

SERWIS RTV
NAPRAWA TELEWIZORÓW,
MAGNETOWIDÓW,
TONERÓW, ODB. RADIOWYCH
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Tel. 678-91-66 GP-155/19

CHĘTNI DO PRACY NA ZACHODZIE,
szczególnie
ANGLIA - WŁOCHY,
kobiety i mężczyźni
w wieku od 21 - 40 lat.
Różny charakter prac.
KONTAKT tel. 678-32-30.
G-128/22

ALMA - DOM
Meble kuchenne na zamówienie
SPRZEDAŻ RATALNA
Przemysł, ul. Lwowska 37
tel. 675-02-23 w. 168
MDF foliowany (7 kolorów)
MDF lakierowany (200 kolorów)
Postforning (11 kolorów)
Drewno lite (3 rodzaje)

RÓŻNE

ODZIEŻ UŻYWANA 3 zł kg.
Tel. 670-34-56.

ODZIEŻ robocza, art. bhp, chemia
gospodarcza. Tel. 670-34-56.

KUPIĘ M-3 w Przemysłu.
Tel. 678-29-02 do 12

STUDNIÓWKI, komunie.
Profesjonalna obsługa foto + video.
Studio Mendrychowski, Glazera 10.
Tel. 670-27-63; 679-91-38.

POSZUKUJĘ do wynajęcia niedrogie-
go mieszkania (stare budownictwo).
Tel. 675-10-10.

POSZUKUJEMY do kapeli podwór-
kowo-estradowej perkusistę, śpiewa-
jącego gitarzystę.
Tel. 670-80-50; 0606 355 778.

POTRZEBNY śpiewający gitarzysta
oraz perkusista z własną perkusją.
Tel. 670-80-50; 0606 355 778.

KOMPUTER Pentium 133 MHZ
monitor, klawiaturę, głośniki i piani-
no Legnica sprzedam. Tel. 678-67-95.

Firma PHU "ARCO"
oferuje:
• odzież roboczą i ochronną
• obuwie robocze
• rękawice robocze
• sprzęt ochrony osobistej
• ręczniki, ścierki, czyszcivo
• chemię gospodarczą

Upust we wpłatach na PFRON
Dowóz towaru do odbiorcy
Zamówienia telefoniczne 670 34 56
Sklep, Przemysł, ul. Rzewuskiego 4
(przy ul. Grunwaldzkiej). G-236

MUTT
TŁUMACZENIA TECHNICZNE
mgr inż. Bogusław Jackowski
37-700 Przemysł, ul. gen. Maczka 26
tel/fax (016) 670-73-17
e-mail: mutt@poczta.onet.pl G-235/5

GABINET WETERYNARYJNY
AASMUS
lek. wet. PAWEŁ WITTNER
LECZENIE
PROFILAKTYKA
PORADY
pn.-pt. 9 -19, sobota 9 - 14,
niedziela 10 -11
Tel. 679 04 27
Przemysł, ul. Św. Jana 37
Całodobowe wizyty domowe
Tel. kom. 0601 966 473
GU-214/52

- kręgi - przepusty - nakrywy nastudzienne -
- płytki - obrzeża - krawężniki - trylinka -
- wodościeki - betonity -
- MASY BETONOWE i ZAPRAWY CEMENTOWE
(transport)
Produkcja i sprzedaż
Oferujemy również
- kostkę brukową
- żeliwo: wazy, kraty ściekowe, stopnie kanałowe
- art. instalacyjne, wod.kan., gaz, c.o.
GW-165

TŁUMIKI - wszystkie typy- krajowe - zagraniczne
NADKOLA - krajowe - zagraniczne
AKCESORIA
Auto Moto
Przemysł, ul. Grunwaldzka 1
GW-163

BRAMY - KRATY - OGRODZENIA
ELEMENTY OZDOBNE OGRODZEŃ
(016) 670 74 37 ☎ 0602 150 849
RAPACZ Przemysł św. Jana 35

Panu Stanisławowi Lenczakowi
radnemu Rady Powiatu Przemyskiego
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Matki
składa Starosta Przemyski
oraz
koleżanki i koledzy radni

DRUKARNIA
"Sant Set"
Rok zał.
1994
37-700 Przemysł, ul. Herbutów 14
tel. 676 41 01
ZAPRASZAMY

RADIO TAXI KRESY
96 - 25
670-61-61
TERAZ WIELKA PROMOCJA - KONKURS
Usługi całą dobę z bezpłatnym dojazdem do klienta
Sportowa*Słowackiego*Sanocka*Kazanów
Jesteśmy najbliżej WAS!!!

ZAMOJSKA KORPORACJA ENERGETYCZNA SA
Rejonowy Zakład Energetyczny w Przemysłu
uprzejmie informuje Klientów, że od 1 listopada 1999 r.
wpłaty za energię elektryczną mogą być dokonywane w:
➔ BGŻ o/ Przemysł - ul. Kamienny Most 6
➔ PeKaO SA I o/Przemysł - ul. Mickiewicza 6
➔ GBP-Z o/Przemysł - ul. Kamienny Most
➔ Bank Zachodni SA o/Przemysł - ul. Okrzei 1
➔ Banki Spółdzielcze
bez dodatkowych opłat manipulacyjnych

WYROBY BETONOWE
EL - BET

Przemysł, ul. Ofiar Katynia 29A
tel. (016) 678-03 58

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych

ŁAŃCUCHY PRZECIWSNIEŻNE
NA WSZYSTKIE KOŁA
AUTO MOTO

Przemysł, ul. Grunwaldzka 1

STROJENIE kościołów na wszel-
kie uroczystości poleca PPH AGER
- kwaciarnia.

Tel. 675 08 59, 0604 491 580.

SPRZEDAM garaż na os. Rycerskim.
Tel. 679 94 40, wieczorem.

KUPON

konkursowy promocji
RADIO TAXI KRESY
96 - 25

Pytanie konkursowe:
Jaki jest numer telefonu Radio TAXI Kresy
w Przemysłu?

(miejsce na odpowiedź)

Twój Adres:
Imię i Nazwisko
kod miejscowość
ulica
tel.

XVI Przemyska Jesień Muzyczna

KALENDARIUM

Od kilku lat na Przemyskich Jesieniach Muzycznych dominują duety i zespoły kameralne. Z uwagi na tak przyjętą formułę ostatni festiwal był niespodzianką. Trzy z dziewięciu koncertów wykonały orkiestry. Czyżby zapowiedź powrotu do "korzeni"? Mieliśmy jeden recital fortepianowy, zaś pozostałe koncerty miały wymiar kameralny. Na pięciu koncertach wystąpili muzycy związani z Przemyślem: Klaudiusz Baran, Mariusz Sielski, Gajusz Kęska, Tomasz Ślusarczyk, Olga Popowicz, Nina Nowak oraz chór i orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego pod dyrekcją Antoniego Gurana.

Pozytywną stroną festiwalu jest jego walor poznawczy. Słuchacze mieli możliwość zapoznawania się ze współczesną lub niekoniecznie współczesną, lecz mało znaną literaturą muzyczną. Na poziom nie można było narzekać, a przemyska publiczność jak zwykle okazała się wspaniałą. Z entuzjazmem przyjmowała niemal każdy występ.

* 6 listopada wdzięcznymi walcami, polkami i marszami Straussów w wykonaniu Rzeszowskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Andrzeja Szypuły zainaugurowano tegoroczny festiwal. Gra muzyków wzbudziła aplauz publiczności, na co w pełni zasłużyli. Zespół ten istnieje dopiero od trzech lat i ma opracowany dość okazały repertuar, na który składają się utwory od epoki baroku po współczesność.

* 8 listopada wystąpił duet wiolonczelowo-akordeonowy: Klaudiusz Baran, zdobywca licznych nagród na konkursach krajowych i międzynarodowych, wykładowca na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, solista-kameralista i jego małżonka Malwina Banaś, studentka czwartego roku wspomnianej uczelni. Duet koncertuje od czerwca ubiegłego roku. Ich grę można określić jako refleksyjną, żywiołową i pełną ekspresji.

* 9 listopada wystąpił mistrzowski duet, który tworzą Bogusława Hubisz-Sielska – altówka oraz Mariusz Sielski – fortepian. Oboje są wykładowcami w krakowskiej Akademii Muzycznej i prowadzą ożywioną działalność koncertową. Stylowe wykonanie i doskonałe dialogi pomiędzy altówką a fortepianem i młodzieńcza fascynacja muzyką sprawiły, że ich występ był nie lada gratką dla przemyskich melomanów.

* 13 listopada usłyszeliśmy arie i pieśni od kompozytorów barokowych po współczesnych w wykonaniu Sylwii Siwak – mezzosopran, Ireneusza Miczki – baryton, Petro Szwałkowskiego – tenor, Bartłomieja Tomaki – bas, Katarzyny Oleś – sopran koloraturowy, artystów, którzy pomimo młodego wieku, zdążyli już zaznaczyć swą obecność w świecie muzycznym. Mocne i dobrze wykształcone głosy, siła i wyrazistość prze-

kazu, ekspresyjna i dynamiczna interpretacja oraz swoboda bycia na scenie – oto ich walory.

* 15 listopada zabrzmiała muzyka Fryderyka Chopina za sprawą Gajusza Kęski – młodego, utalentowanego pianisty, studenta drugiego roku krakowskiej Akademii Muzycznej, zdobywcy licznych nagród na prestiżowych konkursach. Gajusz Kęska otrzymał w tym roku stypendium artystyczne za wybitne osiągnięcia muzyczne, ufundowane przez ministra kultury i sztuki. Pięknie prowadzona kantylena, dynamizm, dojrzałość interpretacji, siła z jaką przekazał powagę, dostojność, rozmach i heroizm muzyki Chopina sprawiły, że jego gra była barwna, a słuchacz mógł oddać się kontemplacji.

* 17 listopada. Koncert, który odbył się tego dnia był wynikiem współpracy Towarzystwa Muzycznego z Konsulatem Austriackim.

Miękki i ciepły tenor Aleksandra Kaimbachera – solisty Opery Wiedeńskiej – mieliśmy okazję usłyszeć w znanych pieśniach Franza Schuberta i mniej znanych, jak Gottfrieda von Einem. Artysta zachwycał niezwykle wyrównanym i klarownym brzmieniem; naturalnością śpiewu, pięknymi, ujawniającymi wielką wrażliwość, interpretacjami. Mathias Jan Dexner zaprezentował trzy mało znane utwory Erwina Schulhoffa na flet i fortepian oraz Viktora Fortina, które stworzyły flectście szerokie pole do prezentacji nieprzeciętnych zdolności, zarówno w aspekcie techniki, jak i wyrazu muzycznego. Równie wielkim artystą jest pianista Sergio Posada, w wykonaniu którego usłyszeliśmy "Cztery utwory czarownic" Viktora Fortina.

* 19 listopada bohaterem wieczoru była Orkiestra Kameralna Akademii Muzycznej w Krakowie pod batutą znanego i cenionego dyrygenta Wojciecha Czepiela z solistami: Tomaszem Ślusarczykiem – trąbka, Martą Kostek – obój, Andrzejem Łukaszkim – obój, Mateuszem Staśto – skrzypce. Orkiestra, którą dyryguje Wojciech Czepiel, posiada wszechstronny repertuar, obejmujący dzieła od baroku po współczesność i zyskuje coraz większe uznanie. Soliści – to młodzi ludzie, którzy mają na swoim koncie okazałe osiągnięcia. Tomasz Ślusarczyk ukończył z wyróżnieniem krakowską Akademię Muzyczną i współpracuje z różnymi orkiestrami.

* 20 listopada wystąpił chór i orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu im. Artura Malawskiego pod batutą dyrektora szkoły Antoniego Gurana. Wykonali oni ciekawie skon-

struowany, wymagający wielkiego nakładu pracy, program. Z orkiestrą i chórem wystąpili gościnnie absolwenci tejże szkoły: Tomasz Ślusarczyk – trąbka, Zbigniew Dykiel – obój, Rafał Karasiewicz – organy, Anna Trojanowska, Mariusz Wojtowicz i Dariusz Baszak – chór. Najwięcej wrażeń dostarczyła "Gloria" A. Vivaldiego, w której solo sopranowe i altowe stylowo, z wielkim zaangażowaniem wykonały Olga Popowicz i Nina Nowak. Obydwie wykładają śpiew w przemyskiej szkole muzycznej. Nina Nowak współpracuje obecnie z wieloma operami świata.

* Zima przeskoczyła artystom w dotarciu na koncert finałowy, 23 listopada wieczorem. Duet fortepianowy: Liselotte Theiner i Walter Breitner z Austrii, w parafrazach operowych, usłyszeliśmy następnego dnia rano. Godna podziwu była żywiołowa, nadzwyczaj swobodna, lekka i radosna gra tych artystów.

* * *

Koncerty odbywały się w sali widowiskowej Zamku Kazimierzowskiego, w auli ZPSM oraz w kościele OO. Karmelitów i Towarzystwie Muzycznym. Prowadzili je i organizowali: Jolanta Nodzak i Romuald Borysławski.

Organizatorem festiwalu było Towarzystwo Muzyczne w Przemyślu, zaś współorganizatorami: Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego, Austriacki Konsultant Generalny w Krakowie, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, Centrum Kulturalne, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu oraz Rzeszowskie Towarzystwo Muzyczne.

Anna Maria Trojanowska



20 listopada w kościele Karmelitów wystąpił chór i orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych pod dyrekcją Antoniego Gurana.

Fot. Janusz Mendrychowski

Bilans 30 lat artysty

Na wystawie w Regionalnym Ośrodku Kultury Edukacji i Nauki w Przemyślu nie ma prac J. Kalinowskiego, są natomiast prace 54 uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. W taki niekonwencjonalny sposób artysta plastyk, pedagog, Józef Kalinowski rozliczył się z trzydziestoma latami pracy twórczej.



Ilustracja do książki (tech.linoryt) "O dwóch takich co ukradli księżyc", Ewa Kaczmarczyk, kl. V 1994r.

- Od samego początku mojej pracy dydaktycznej prowadziłem zajęcia z rysunku, malarstwa, rzeźby, fotografii, kompozycji i literatury - we wstępie do katalogu wyznaje artysta.
- Prace uczniów od klasy pierwszej

do piątej, jakie przedstawiam są dorobkiem z ostatnich dwunastu lat w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu. Można się przekonać, patrząc na nie z jakimi pomysłami i realizacją mamy do czynienia. Każda z nich to produkt o ogromnym ładunku intelektualnym i warsztatowym. To stan emocjonalny, jaki wywołuje w nas problem i założenie artystyczne, który po wielokroć przetworzony jest owocem nauczycielskiego prowadzenia i uczniowskiego ideału.

Tylko do 4 grudnia można oglądać plakat, ilustracje do książek, obwoluty na płyty, różne formy graficzne wykonane w różnych technikach, które są na tej wystawie.

bjot.

Konkurs wojennych relacji

Szlak bojowych wspomnień

Zarząd przemyskiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych organizuje konkurs na wspomnienia wojenne pod hasłem "Mój szlak bojowy w II wojnie". Ma on pomóc w gromadzeniu dokumentacji dotyczącej uczestnictwa w walce najmłodszego pokolenia.

Wspomnienia (rękopis lub maszynopis) należy przesłać na adres: ul. Franciszkańska 7, 37-700 Przemyśl. Tekst może być zredagowany przez członków rodziny lub inne osoby na podstawie relacji ustnej. Jak zapewniają organizatorzy, przy ocenie

istotna będzie ilość i jakość zawartych informacji, a nie poziom literacki wspomnień.

Prace należy przysłać do 30 kwietnia 2000 roku. Objętość nie jest ograniczona. Do wspomnień należy dołączyć kserokopie posiadanych dokumentów, np. rozkazów, awansów, listów pochwalnych, podziękowań, legitymacji, odznaczeń. Mile widziane będą też wycinki prasowe oraz reprodukcje fotografii.

Zakwalifikowane do konkursu wspomnienia będą przesłane do Wojskowego Instytutu Historycznego. Autorom wyróżnionych prac zostaną przyznane honorowe wyróżnienia.

(lew)

Lalki, kwiaty, maski

W Galerii Sztuki Współczesnej czynna jest wystawa znanej przemyskiej artystki Jadwigi Sawickiej.

Wystawa, zatytułowana prowokacyjnie "Ani prośba ani groźba", składa się z kilkunastu wielkoformatowych fotografii świetnych technicznie, wykonanych przez Marka Horwata, który ograniczył się do zapisu autorskiej koncepcji J. Sawickiej. Na zdjęciach są powiększone główki Kena, partnera Barbii, a także powiększone kwiaty fotografowane tak samo jak główki na tle kolorowej skóry. Drugą część wystawy stanowią monochromatyczne fotografie



masek popularnych na szkolnych zabawach. Całość dopełnia czerwony, sztuczny materiał typu miś, którym wyścielona jest jedna z sal. Nie jest to łatwa w odbiorze wystawa, ale warto ją zobaczyć. Czynna będzie do 12 grudnia.

bjot.



Jesienne Impresje w Jarosławiu

Przez cały październik i listopad Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu organizował Jesienne Impresje Artystyczne.

Na ten cykl złożyły się spektakle teatralne, konkursy recytatorskie i wieszki o Jarosławiu, pokazy filmowe i wystawy fotografii. Impresje rozpoczął wernisaz fotografii Henryka Grymuzy pt. "Mój portret". Można było też zobaczyć występ Teatru Nowego z Lublina w spektaklu "Antygona" wg Sofoklesa, występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej z Jarosławia, program poetycko-muzyczny "Geometria życia" z udziałem Joanny Wendy, Teatru Słowa MOK w Jarosławiu oraz Grupy Teatralnej Stanisława Ożoga z Rzeszowa.

Rozegrane zostały trzy turniej-konkursy: recytatorski pn. "Wawrzyn", poetycki o "Laur Impresji" i wiedzy o Jarosławiu. "Laur impresji"

odbywał się w dwóch kategoriach: twórczość własna i recytacje, gdzie najlepsza okazała się Katarzyna Kucab; natomiast w poezji śpiewanej zwyciężyła Anna Szymczycha. Do Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Jarosławiu wystartowało 12 zespołów, z których w finale wystąpiło 5. Najlepszą drużyną okazało się Gimnazjum Sióstr Niepokalanek przed tamtejszą szkołą podstawową i Gimnazjum nr 2 (na zdjęciu).

Na zakończenie impresji odbył się wernisaz wystawy fotografii Tadeusza Jamroza połączony z biesiadą artystyczną.

Tekst i foto
Jacek Czarniecki

Czy współczesna młodzież jest zagrożona i czego powinna się obawiać? - zastanawiali się uczestnicy I Jarosławskiego Forum Młodzieży.

Forum Młodzieży w Jarosławiu

Alkoholizm, narkomania i sekty - to tematy wykładów i dyskusji, do których zaproszono przedstawicieli policji, duchownych i ludzi, którzy pracują z uzależnionymi. Okazuje się, że to głównie osoby młode są najbardziej podatne na uzależnienia, zwłaszcza gdy przeżywają życiowe problemy wpadają w sidła różnych sekt, których obecnie w naszym kraju działa kilkadziesiąt. Tam manipulowani są duchowo i materialnie, i tylko nielicznym udaje się z tego wyjść. Uczestnicy forum obejrżeli film Krzysztofa Kieślowskiego pt. "Białe". Ukoronowaniem spotkania miał być wieczorny koncert zespołu Armia, lecz nie dotarł on do Jarosławia; przyjechał jedynie Tymoteusz w bardzo uszczuplonym składzie. Dla kilkuset osób w hali sportowej, gwiazdą wieczoru był Darek "Maleo" Malejonek (na zdjęciu).

Organizatorami Forum byli: Urząd Miasta, Miejski Ośrodek Kultury,



Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, parafia NMP Królowej Polski.

Tekst i foto
Jacek Czarniecki

Tradycje w kulturze

W Jarosławiu odbyło się spotkanie Małopolskiego Towarzystwa Regionalnego. Symposium zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia, któremu prezesuje Romuald Ostrowski.

Głównym tematem spotkania była rola tradycji we współczesnej kulturze na Podkarpaciu i zachowaniu dziedzictwa kulturowego. O tym dyskutowali przedstawiciele towarzystw z województw podkarpackiego i małopolskiego. Uczestnicy mogli także zapoznać się z działalnością SMJ i jego osiągnięciami. W planie jest też umieszczenie Jarosławia na liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego.

Jacek Czarniecki

Walka o budynek

Od kilku lat członkowie drohobyckiego oddziału TKPZL starają się o przekazanie im, stojącej w centrum miasta kamienicy. Przed wojną była to siedziba Towarzystwa Sportowego Sokół. Władze lokalne nie są im przychylnie. Niedawno przekazały budynek parafii grekokatolickiej. Miał to być wybieg chroniący kamienice przed ewentualnymi roszczeniami ze strony polskiej.

Drohobycz położony jest około 100 kilometrów od Przemyśla. Kilka spośród kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców tego miasta to Polacy. Towarzystwo KPZL skupia ponad tysiąc osób. Dzięki ich zaangażowaniu i pomocy działa w tej miejscowości Sobotnia Szkoła Polska. Jest to jedyna placówka oświatowa w Drohobyczu, która jest wyposażona w komputery. Korzystają z nich również ukraińscy uczniowie. Działa również drużyna harcerska.

Kilka lat temu, gdy pojawiły się sprzyjające okoliczności, członkowie Towarzystwa zwrócili się do lokalnych władz Drohobycza o przekazanie przedwojennej kamienicy. Argumentowali to tym, że budynek został wybudowany z prywatnych środków mieszkających w tym mieście Polaków. Wielu z nich jeszcze żyje i pamięta tę akcję. Poza tym twierdzili, że nie mają się gdzie spotykać, chociaż są prawnie zarejestrowanym stowarzyszeniem. Dodawali, że do remontu niszczącej kamienicy miejskie władze nie musiałyby się w ogóle dokładać. Wiadomo, że ani one, ani również grekokatolicka parafia nie posiada pieniędzy na niezbędne inwestycje.

- Rok temu od władz Drohobycza wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Wit Majewski otrzymał zapewnienie, że budynek zostanie przekazany Polakom. Niestety, tak się jednak nie stało. Obiekt otrzymali grekokatolicy - powiedział Andrzej Zapalowski, poseł ziemi przemyskiej, członek komisji ŁzPzaG.

Problem budynku był poruszany w czasie niedawnej wizyty posła A. Zapalowskiego w Drohobyczu. Mer tego miasta poinformował, że Polakom zostanie zaproponowane wydzierżawienie innego obiektu. Na takie rozwiązanie nasi rodacy najprawdopodobniej nie zgodzą się. Powodem jest niepewność prawna takiego rozwiązania. Istnieje bowiem obawa, że po wyłożeniu ogromnych pieniędzy na remont kamienicy, drohobyckie władze mogłyby obiekt Polakom odebrać. Członkowie polskiej delegacji podczas rozmów z drohobyckimi władzami, podkreślali, że odrzucanie kwestii przekazania budynku może w przyszłości pociągnąć za sobą o wiele większe koszty, zarówno finansowe, jak również społeczne.

(kaem)



Z kuchni Krystyny

Dorsz w warzywach

70 dag filetów z dorsza, 2 małe cebule, 1 marchew, 1/2 pora, 1 pietruszka, trochę papryki chili, 1 seler, 2 pomidory, żółty ser pikantny (np. tyliczycki lub warmiński), olej do smażenia, kostka bulionowa, sałata, natka pietruszki, sól i pieprz do smaku.

Posolone i lekko oprószone pieprzem filety obtaczamy w mące i na dobrze rozgrzanym oleju smażymy na złocisty kolor z obu stron. Filety przekładamy warstwami do

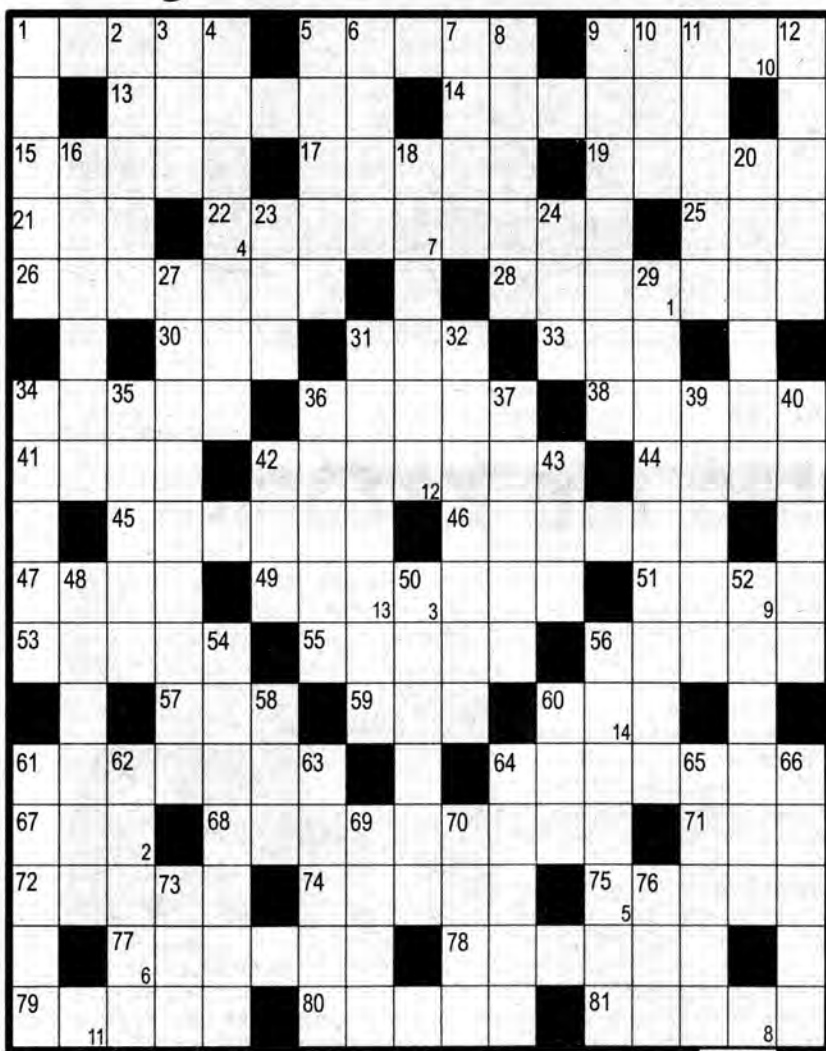
żaroodpornego naczynia. Na tym samym tłuszczu podsmażamy warzywa: por, seler, odrobinę ostrej papryki chili, a na końcu dodajemy pokrojone pomidory i ponownie podduszamy, dodając niewielką ilość bulionu, aby były bardziej soczyste. Na koniec posypujemy startym ostrym żółtym serem i tak przygotowaną rybę zapiekamy przez ok. 20 minut w dobrze nagrzanym piekarniku. Po upieczeniu posypujemy natką pietruszki i układamy na liściach sałaty.

CHWIŁA DLA CIEBIE

CEBULA Z POGRANICZA



Krzyżówka z hasłem



Poziomo: 1/pierwiastek chemiczny, 5/tam starocie, 9/bajkowa postać, 13/chroni od złego, 14/wędlina, 15/w każdej budowlu, 17/przerwa w podróży dylizanssem, 19/siostra Ballady, 21/ rumuński samochód, 22/część mowy, 25/wyspa na Adriatyku, 26/ człowiek małowówny, 28/stan w USA, 30/polski pisarz, 31/podtrzymuje spodnie, 33/imię żeńskie, 34/np. manna /wspak/, 36/pokarm dla kanarków, 38/sprytne/wspak/, 41/polska ciężarówka, 42/podpalacz, 44/ po prostu kraz, 45/imię żeńskie, 46/leser, 47/ napady szalu, 49/ ptak, 51/mieszkaniec Mauretanii, 53/dla rencisty, 55/ krój, 56/niedobry w kasie, 57/po prostu emi, 59/w siatkówce dotknięcie piłką siatki, 60/część meczu tenisowego, 61/przy bucie jeźdźca, 64/ stosunek wymienny dwóch walut, 67/ germański bóg wojny, 68/ćpają, 71/ inaczej Hagia, 72/krewniak żyrafy, 74/tkanina artystyczna na Wawelu, 75/do burzenia murów, 77/przesłania twarz, 78/najsłynniejsza Orzona, 79/ oklaskują za pieniądze/wspak/ 80/ ptak domowy, 81/na twarzy dla niepoznaki

Pionowo: 1/ łańcuch górski /wspak/, 2/miejscowość w pow. lubaczowskim, 3/kocham po łacinie, 4/ czeski polityk, choć z błędem, 5/nieprzyjaźnie o zdunie, 6/muszkietier, 7/ dobra zabawa, 8/drzewo iglaste, 9/ kuzyni wilków, 10/ imię Gibsona, 11/ drużyna, 12/łopocze na wietrze, 16/ port we Włoszech, 18/bierwiono, 20/ namawianie, 23/w buddyźmie, 24/ pytanie, 27/usposobienie, 29/wypłacają pieniądze, 31/zasłony przenośne, 32/lotniczy pojazd, 34/polska aktorka/wspak/, 35/np. kapucyni, 36/ narzędzie górnicze, 37/żydowski duchowny, 39/lasso, 40/naczynie do płynów, 42/rosyjski szczyt, 43/organ kontrolny, 48/sąsiad USA, 50/jest w sądzie, 52/ryba z karpiowatych, 54/ gaz o przenikliwym zapachu, 56/ sedno sprawy, 58/imię Cembrzyńskiej, 60/przemyska rzeka, 61/na wojskowych czapkach, 62/zielona na łące, 63/alkohole, 64/mały pas, 65/część domu, 66/rosyjskie imię żeńskie, 69/ nad złewem, 70/nosze dla zmarłych, 73/tak wymawiasz Paul, 76/po prostu ata.

Litery z pól od 1 do 14 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązanie - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 46/442

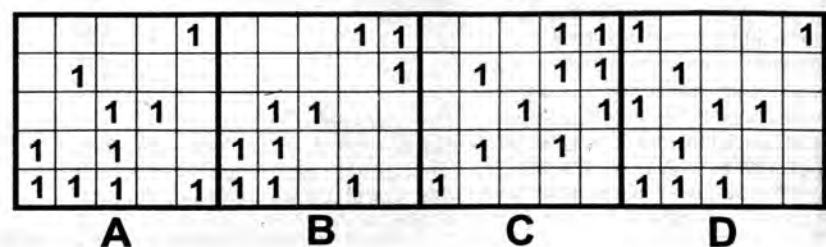
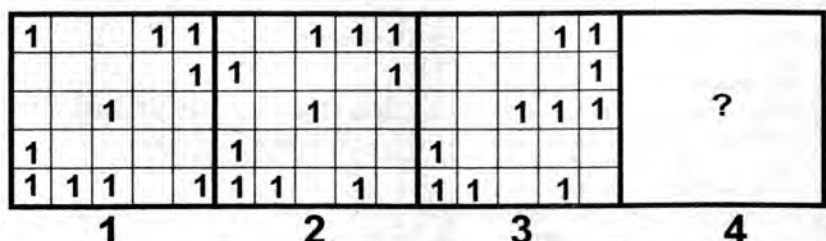
Hasło: "Wielka improwizacja". Nagrodę otrzymuje p. Janina Płatek z Przemyśla. Zapraszamy do redakcji.

KUPON NR 48/444

LOGICZNY SZEREG NR 14

Poniżej przedstawione są trzy rysunki zmieniające się kolejno według rozpoznawalnego porządku. Należy znaleźć w czwartym rysunku logiczną kontynuację pierwszych trzech. W tym celu w drugim szeregu podano jedno prawidłowe rozwiązanie wśród czterech oznaczonych literami A, B, C i D. Rozwiązanie to, będące jednocześnie kuponem, nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, weźmie udział w losowaniu nagrody.

Rozwiązaniem logicznego szeregu nr 13 jest kwadrat A. Nagrodę otrzymuje p. Barbara Beer z Żurawicy.



UŚMIECH NUMERU

Po powrocie Muldera z Marsa, dyrektor Skinner pyta:

- Czy wyjaśnił Pan już, dlaczego wszystkie bociany opuściły Ziemię i poleciały na Marsa?

- Tak szefie. Ta zagadka była wyjątkowo prosta - Marsjanie też chcą mieć dzieci!

* * *

Jasiu, czy tata nadal odrabia za ciebie lekcje? - pyta pani nauczycielka.

- Nie, ta ostatnia dwójka go załamała... * * *

Dlaczego tak mało kobiet gra w piłkę nożną?

- Bo nie tak łatwo znaleźć jedenaście kobiet, które chciałyby wystąpić w takich samych kostiumach. * * *

Idzie baka przez połoniny i widzi jak turysta robi pompki dla zdrowia. Stanął i kiwa głową z podziwem i mówi:

- Różne ja wiatry widziałem, ale żeby babę spod chłopa wywiało...?

ALGEBRAF NR 37

WW	+	GL	=	XZ
:		-		+
RR	-	G	=	A
=		=		=
W	x	GG	=	QQ

ALGEBRAFY

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU NR 35

27	+	20	=	47
:		-		+
9	-	2	=	7
=		=		=
3	x	18	=	54

Nagrodę otrzymuje p. Barbara Kisała z Orłów.



STRZELEC (23 XI - 21 XII)

To, co Cię bulwersowało w ostatnich tygodniach, pójdzie w zapomnienie. Pojawia się nowe możliwości. Wykorzystaj je.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Musisz poszukać kompetentnego wspólnika, żeby znaleźć solidne oparcie. W przeciwnym razie nadal będziesz szarpany.

WODNIK (21 I - 20 II)

Bądź ostrożny w wyrażaniu opinii. "Słowo bowiem wróblem wyleci, a wołem wraca". Poza tym nadszarpaną możesz swoją reputację.

RYBY (21 II - 20 III)

Zerwijcie z hazardem, bo pójdziecie z torbami! Gwiazdy mówią prawdę. Skoncentrujcie się na problemach rodziny.

BARAN (21 III - 20 IV)

Ostatnia inwestycja przyniesie Ci nieoczekiwane korzyści. Na razie na niej poprzestań, gdyż następne nie będą już tak udane.

BYK (21 IV - 21 V)

Bądź niezłomny w interesach a daleko zajdziesz! Przed Tobą tydzień pełen emocji finansowych. Trzymaj się!

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Przydałoby się oddzielić grubą kreską życie zawodowe od prywatnego. Trzeba być cierpliwym, czeka Was bowiem mozolna droga do celu.

RAK (22 VI - 22 VII)

Czeka Cię interesujące spotkanie. Musisz się do niego gruntownie przygotować. Już dziś zatem zasięgnij języka.

LEW (23 VII - 23 VIII)

W kontaktach z bliskimi pożądanym umiar. Nie wychodź zatem przed orkiestrę i nie ponaglań biegu spraw.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

"Co było a nie jest, nie pisze się w rejestr". Warto o tym pamiętać i przestać się boczyć na partnera. Przed Tobą dobre dni.

WAGA (23 IX - 23 X)

Nie poddawaj się! Wkrótce osiągniesz znaczący sukces. Twoje marzenia wreszcie się spełnią.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Nie zwracaj sobie głowy tą propozycją. Nie warto. Trzymaj się z daleka od tych tzw. biznesmenów. Mają złe zamiary.

W Amatorskiej Lidze Basketu UNIBET

Andrzejki zdekompletowały składy

W miniony weekend rozegrana została kolejna runda amatorskich rozgrywek koszykarzy. Wiele drużyn grających w sobotni wieczór nie wystąpiło jednak w najmocniejszych składach. Powód był oczywisty: w ostatni dzień przed adwentem wielu młodych koszykarzy spędzało czas na zabawach.

Zespół Pogranicza również nie wystąpił w najsilniejszym składzie, mimo to byliśmy bardzo blisko zwycięstwa nad faworyzowanym Basket-Teamem. Niestety znów przegraliśmy różnicą jednego punktu (już trzeci raz) i znów wiele uwag mieliśmy też do sędziów, którzy odgryźdali nam... 29 przewinień. Najwięcej pretensji mogliśmy mieć jednak do siebie, bo w ostatnich dwóch minutach nie zdobyliśmy punktu.

Miniony weekend obfitował też w rekordy strzeleckie. W pierwszej lidze 45 punktów zdobył dla Eremu Robert Galanty. Natomiast w II lidze 21 punktów tylko w II kwarcie zdobył dla Pogranicza Arkadiusz Mach.

I LIGA

BIAŁY ORZEŁ - PIYTY 101-74 (48-36); Pawlak 21, Płocica 21, Buczyan 21, Lizoń 14, Stefanowicz 13 (Biały Orzeł) oraz Szostak 19, Skawiński 17, Kuc 14 (Plyty)

WSAiZ EREM - BOZ 100-85 (46-36); Galanty 45(4x3), Musz 23, Dobrowolski 15, Drozd 11 (WSAiZ) oraz B: Sanocki 24, Kuropatwa 19, Tonia 16, Jabłoński 12 (Boz)

II LIGA

DOMPOL - KLIMBUD 48-56 (23-22); Woźniczka 16, Próchnicki 16, Cioban 13 (Dompol) oraz : Krasoń 20 (Klimbud)

POLLENA - OŚ. ROGOZIŃSKIEGO 53-62 (31-33); Kozberg 27, Sedlaczek

14 (Pollena) oraz Świtalski 27, Jędruch 15, Szkółka 10 (Rogozińskiego)

VIVA & XXL - LUDWISARZ P-ŚL 59 - 110 (25-56); Zamirski 17, Dyjak 10, Kołaczek 10 (Viva) oraz Milo 46, Dobrowolski 16, Dobosz 13 (3x3), Łoziński 12, Rosół 10

BASKET TEAM - POGRANICZE 61-60 (35-34); Urban 30 (6x3), Śliwiński 20 (Basket Team) oraz Mach 36 (Pogranicze)

TRAMP SRAŃCZYK - ZBYSZKO TEAM 65 - 32 (34 - 12); Buchtalarz 19 (3x3), Malec 13, Siwak 11 (3x3) (Tramp) oraz Kowalski 8 (Zbyszko)

STRAŻ MIEJSKA - KLIMBUD 54-78 (33-25); Kowalik 20, Barski 14 (Straż) oraz Kuśnierz 18 (3x3), Krasoń 14, Zalewski 12, Kindlik 11 (Klimbud)

LUDWISARZ P-ŚL - POLLENA 83-54 (44-27); Dobrowolski 27, Rosół 20, Łoziński 16, Kępczyński 12 (Ludwisarz) oraz Kozberg 21, Bal 12

NOWBUD WACETOB - OŚ. ROGOZIŃSKIEGO 52-43 (29-16); Iwanów 15, Nowakowski 13 (Nowbud) oraz Świtalski 14 (Rogozińskiego)

ZBYSZKO TEAM - BASKET TEAM 69-67 (34-34); Szkarpecki 17, Mazur 14 (Zbyszko) oraz Urban 38 (7x3), Śliwiński 13 (Basket Team)

I Liga		II Liga	
1. Biały Orzeł	4 8 352-261	1. Ludwisarz Przemysł	7 14 604-382
2. WSAiZ Erem	4 7 299-261	2. Tramp Stańczyk	6 12 498-269
3. Las Palmas Team	3 6 191-135	3. Klimbud	6 11 404-352
4. Bozz 3	5 6 351-405	4. Zbyszko Team	7 11 371-434
5. Sam Stokrotka AZS KN	3 4 207-212	5. Basket Team	6 10 413-376
6. FiL Bogusz	3 4 217-234	6. Pollena	7 10 390-450
7. Plyty	4 4 239-357	7. os. Rogozińskiego	6 9 319-335
8. MKS Polonia Junior	2 3 130-121	8. Nowbud Wacetob	5 8 274-263
		9. Dompol	6 7 340-427
		10. Pogranicze	6 6 306-404
		11. Viva&XXL	5 6 211-374
		12. Straż Miejska	5 5 243-318

W Amatorskiej Lidze Siatkówki UNIBET

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW

Trzecia kolejka amatorskich rozgrywek siatkarzy nie przyniosła niespodziewanych rozstrzygnięć. Medaliści z ub. sezonu odnieśli zdecydowane zwycięstwa. Najwięcej emocji dostarczył mecz Hetmana Laszki z Polleną. Aspirująca do czołowych lokat Pollena (zespół ten przedstawiamy obok) w pierwszym secie była bliska zwycięstwa nad niepokonanym dotychczas Hetmanem, ostatecznie jednak uległa 0-2. Możliwość siatkarzy z Laszek (którzy wygrali już w tym sezonie z wicemistrzem poprzednich rozgrywek, Traperem 13) zweryfikuje na pewno mecz z Iwopolem Team. To spotkanie i pozostałe mecze czwartej kolejki rozegrane zostaną w piątek, 10 grudnia, w przemyskiej hali sportowej o godz. 20.30.

IWOPOL TEAM - ALKATRAS 2-0 (25:14, 25:8)

IWOPOL: Bajorski, Pawluczki, Samek, Gładki, Mroczkowski, Buć, Wajda, Dziurzyński
ALKATRAS: Harasimowicz, Skolarczyk, Stec, Komplak, Romanowski, Żółkiewicz, Pietryna, Stefanowicz

HETMAN LASZKI - POLLENA ASTRA 2-0 (25:23, 25:19)

HETMAN: Grela, Gonciarz, Strawa, Barski, Adamkiewicz, Mielnik, Pajda
POLLENA: Dudek, Kalinowski, Dolak, Kamiński, Wójcicki, Stec

FREDPOL FREDROPOL - TRAPER 13 0-2 (19:25, 21:25)

FREDPOL: Górski, Kijanka, Szymd, Jurkiewicz, Jakubiszyn, Kuc
TRAPER 13: Komarnicki, Luchowski, Zwoliński, Florko, Kurczewski, Klein, Marchwiński

NOMAD PANMAR - TERMOPOL AZS MN 2-0 (25:19, 25:9)

NOMAD: Koguc, Ner, Witowski, Myśliwiec, Wróbel, Wujek, Szozda
TERMOPOL: Janicki, Gładki, Haczek, Rajpold, Świętek, Gąsior, Kuszyk

TABELA:

1. NOMAD PANMAR	3	6	6	0
2. HETMAN LASZKI	3	6	6	0
3. IWOPOL TEAM	3	5	4	3
4. TRAPER 13	3	4	4	4
5. POLLENA ASTRA	3	4	3	4
6. TERMOPOL AZS MN	3	4	2	5
7. FREDPOL Fredropol	3	4	2	5
8. ALKATRAS	3	3	0	6

Drugie zwycięstwo Unibetu



UNIBET Przemysł w debiutanckim sezonie w trzeciej lidze

Zespół UNIBET Przemysł powstał w listopadzie br. W drużynie grają zawodnicy występujący w Amatorskiej Lidze Basketu ALBa - UNIBET. Pomysłodawcami powstania trzecioliżowej drużyny byli dyrektor Unibetu, Robert Michalcewicz oraz organizator ALBy, Maciej Lizoń.

Skład UNIBETU:

Nazwisko	wiek	wzrost/waga	klub ALBy
Buczyan Mateusz	22	184/80	Biały Orzeł
Brzezicki Grzegorz	24	183/82	Biały Orzeł
Buchtalarz Paweł	19	184/80	Tramp Stańczyk
Faberski Robert	23	180/78	Tramp Stańczyk
Lizoń Maciej	26	184/85	Biały Orzeł
Machunik Grzegorz	29	190/85	FiL Bogusz
Oczko Witold	26	183/80	Biały Orzeł
Osiadacz Jacek	34	204/120	-
Pająk Piotr	21	186/80	-
Pawlak Witold	28	195/90	Biały Orzeł
Pękalski Marek	29	190/88	Las Palmas
Płocica Grzegorz	19	189/83	Biały Orzeł
Słaby Krzysztof	23	180/80	FiL Bogusz
Skafiriak Andrzej	18	183/71	Tramp Stańczyk
Szałajko Grzegorz	26	188/95	Las Palmas

UNIBET Przemysł - TS KONTRA II Rzeszów 128-62 (63-29)

UNIBET: Grzegorz Płocica 21 (2x3), Jacek Osiadacz 19, Grzegorz Machunik 16, Witold Pawlak 11, Marek Pękalski 9 (1x3) oraz Piotr Pająk 16, Mateusz Buczyan 12, Grzegorz Brzezicki 11, Krzysztof Słaby 8 (2x3), Andrzej Skafiriak 5

Drugi występ w III lidze koszykarzy Unibetu nie dostarczył kibicom wielu emocji. Rzeszowianie tylko do 10 min dotrzymywali kroku gospodarzom. Od stanu 22-19 dla gości aż do końca pierwszej połowy zawodnicy Unibetu zdobyli 44 punkty, a rezerwy Kontry - zaledwie 7 oczek. W drugiej połowie na parkiecie grała już druga piątka Unibetu, która również bez problemu radziła sobie z młodymi koszykarzami z Rzeszowa. Drużyna UNIBETU następnego spotkanie rozegra 1 grudnia w Stalowej Woli (z rezerwami drugoligowej Stali). Cztery dni później Unibet zagra natomiast w Łańcucie z Tęgrafem.

Amatorskie zespoły siatkarzy

W minionym tygodniu rozpoczęliśmy przedstawianie drużyn grających w Amatorskiej Lidze Siatkówki - Unibet. Dziś prezentujemy kolejne dwie drużyny: "Traper 13" (wicemistrz z ub. sezonu) oraz "Pollenę Astrę".

"TRAPER - 13"

Zespół, który w minionym sezonie zajął w rozgrywkach ALSy drugie miejsce, w obecnych rozgrywkach zamierza obronić tytuł wicemistrzowski. Zawodnicy zdają sobie jednak sprawę, że będzie to bardzo trudne zadanie. Po dwóch porażkach w pierwszych meczach, myślą już o rozgrywkach play-off, w których rozstrzygnie się walka o czołowe lokaty. Nazwa zespołu pochodzi od nazwy sponsora, którym jest hurtownia obuwia skórzanego, PHU Traper. Jej współwłaściciel, Henryk Komarnicki, czynnie uczestniczy zresztą w rozgrywkach, będąc jednocześnie kapitanem drużyny. Drugi członek nazwy to ukłon w stronę Szkoły Podstawowej nr 13, w której od kilku lat trenuje "Traper 13".

W bieżących rozgrywkach zespół wzmocnił Aleksander Kaptiuch z dalekiego Zaporozża na Ukrainie, zawodnik, który już od wielu miesięcy sporadycznie trenował z zespołem. W drużynie grają właściwie tylko amatorzy, którzy nigdy nie grali w rozgrywkach ligowych. Jedynie Waldemar Marchwiński w latach młodości występował w jednym z drugoligowych klubów warszawskich.

Skład drużyny:

Robert Florko (24 lata, 193 cm), **Krzysztof Harczuk** (38 lat, 180 cm), **Artur Klein** (44 lata, 175 cm), **Henryk Komarnicki** (35 lat, 167 cm), **Zbigniew Kurczewski** (37 lat, 177 cm), **Jerzy Luchowski** (36 lat, 178 cm), **Waldemar Marchwiński** (46 lat, 180 cm), **Jacek Zwoliński** (27 lat, 180 cm), **Aleksander Kaptiuch** (43 lata, 183 cm).
Średnia wieku: 36 lat, średnia wzrostu: 179 cm.

"POLLENA-ASTRA"

W minionym sezonie zespół ten występował w ALSie pod nazwą: T-Rex, zajmując w rozgrywkach czwarte

miejsce. Przed obecnym sezonem sponsorem drużyny została "Pollena-Astra", producent płynnych środków chemii gospodarczej. Celem zespołu jest zwycięstwo w rozgrywkach, w najgorszym wypadku miejsce na "pudle".

Zawodnicy "Polleny" trenują wspólnie już od sześciu (!) lat. Trzon zespołu stanowią byli... piłkarze ręczni "Czuwaju" Przemysł: Marek Kalinowski, Artur Dudek i Paweł Sosnowski. Jedynym zawodnikiem, który grał w II lidze siatkówki jest Piotr Kamiński. Kapitanem drużyny jest Marek Wójcicki.

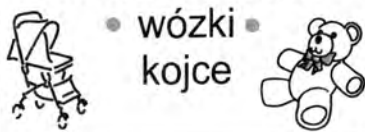
Skład drużyny:

Władysław Chudzik (41 lat, 170 cm), **Robert Dolak** (36 lat, 164 cm), **Artur Dudek** (33 lata, 183 cm), **Marek Kalinowski** (42 lata, 188 cm), **Piotr Kamiński** (35 lat, 190 cm), **Paweł Sosnowski** (31 lat, 174 cm), **Kazimierz Stec** (43 lata, 183 cm), **Adam Woźniczka** (22 lta, 188 cm), **Marek Wójcicki** (42 lata, 178 cm).
Średnia wieku: 36 lat, średnia wzrostu: 180 cm.

HURTOWNIA
Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel. (016) 675 08 70

oferuje
Odzież • łóżeczka



• wózki •
kojce

**ZNAKI EWAKUACYJNE
BHP I P.POŻ**

**TABLICE I INSTRUKCJE
GAŚNICE I APTECZKI**

**Motopompy
i pompy szlamowe**

FIRMA "STRAŻAK"

Przemyśl
ul. M.C. Skłodowskiej 3
(boczna Narutowicza)
tel/fax 670 59 55, 670 90 80

**KOMINKI
SUPER PROMOCJA**

- Wkłady kominkowe francuskich firm INVICTA, LAUDEL
- Duży wybór obudów (z montażem)



Przemyśl, ul. Kościuszki 2 A
tel. (016) 678-83-60 od 9 - 16, sob. 9 - 12
Termin promocji ograniczony

Wydający przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.
**WODY MINERALNEJ
DYSKRYBUCA
Aqua Plus S.C.**
- oligocenska niskomineralizowana woda źródlana w butlach 1.9 l.
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładow i mieszkań
- estetyczne dyspozytory
- schładzające i podgrzewające wodę w ofercie: pompy, lawetki, misy porcelanowe, stojaki
Przemyśl, ul. Grodzka 1, tel/fax 678 73 30
najtańszej w regionie!

ZŁOTO USŁUGI

RYSZARD HEMERLING

JUBILER

biegły sądowy

Przemyśl,

ul. Czarnieckiego 10

BAZAR "Polonia"

WYRÓB, SKUP, SPRZEDAŻ

ZŁOTA I SREBRA.

tel. (016) 678 79 43 tel. k. 0 601 50 81 10

**L OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3**

organizuje kursy kat. A, B, T, C, D, E.

Rozpoczęcie kursu 15-go każdego miesiąca

- zniżki dla młodzieży
- możliwość wpłat ratalnych
- możliwość korzystania własnym samochodem z placu manewrowego
- jazda na samochodach: Polonezy, Punta, Lanos



PRZEMYŚL
BOREŁOWSKIEGO 10

**OŚWIETLENIE
HALOGENOWE
ARTYKUŁY
ELEKTRYCZNE**

8⁰⁰ - 18⁰⁰ codziennie, 8⁰⁰ - 14⁰⁰ sobota

**OKNA
DRZWI**

Bogmat

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel./ 6786562, 6751218

**SPRZEDAŻ RATALNA
DO 10.000,- BEZ PORĘCZYCIELI**

Furnel
FURNEL Spółka Akcyjna

meble na które Cię stać

**Mikołajowo - Świąteczna Promocja
od 5% do 20%**

SALON MEBLOWY

Przemyśl ul. Bakończycka 7 (boczna Słowackiego)
ISO 9002 Promocja do 31.XII.99 r. tel. 678-82-13

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY
POLECA

**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ**

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT
SO 9002

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-86-00



STRZEGOM
Unipap

PONADETO POLECAMY WYROBY FIRM: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING,
BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.
POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.

